

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicę 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 54.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 7 marca 1933 r.

Rok XXVII.

## Wynik wyborów do Reichstagu

Partie rządzące zdobyły 51,7% oddanych głosów.

Hitlerowcy powiększyli swój stan posiadania o 5 milionów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 3. Tak jak przewidywaliśmy w sobotę, wybory miały przebieg niezwykle spokojny. Ulicami przechodziły oddziały Schuppo wzmocnione przez Hilfspolizei, oddziały szturmowe i Stahlhelmu. Na każdym rogu ulicy stały patrole policyjne zbrojne w karabiny. Hilfspolizei była uzbrojona tylko w rewolwery i pałki gumowe. W dzielnicach robotniczych patrolowały oddziały konne i na rowerach. Eskadry samochodów obsadzone policją przejeżdżały przez miasto w różnych kierunkach. Z samolotów zrzucano ulotki. Wszyst-

kie prawie domy były udekorowane hitlerowską swastyką. Opozycja mogła głosować zupełnie swobodnie, tylko przed lokalami wyborczymi nie było transparentów opozycyjnych. Wszędzie stały tylko transparenty partij rządowych, centrum i niektórych małych grup.

Królowała hitlerowska lista nr. 1 przypominając żywo polskie wybory.

Przy wspaniałej pogodzie frekwencja głosujących była niezwykle silna i dochodziła do 90%.

następująco: partie rządzące zdobyły: Nar. socjalist. 8 831 624 głosów 43,6% Niem. narod. 1 790 953 głosów 8,7% razem partie rządzące zdobyły więc 52,3%.

Socjal demokracja 3 241 995 gł. 16% komuniści 2 585 666 głosów 12,7% centrum 3 202 165 głosów 15,8%. Rządy komisaryczne mogą więc w Niemczech być zniesione, gdyż partie rządzące rozporządzają dostateczną większością. St. Ro.

### Wynik wyborów do sejmiku pruskiego w Opolu.

Berlin, 6. 3. (PAT). W Opolu mieście na 26.853 głosujących do sejmiku pruskiego otrzymali narodowi socjaliści 10.992, komuniści 2.377, centrum 7.868, front walki czarno-biało-czerwonych (niemiecko-narodowi i Stahlhelm) 3.941, resztę otrzymali drobne ugrupowania, wśród których lista polska otrzymała 87 głosów.

Mała ilość głosów jaka padła na listę polską jest zupełnie zrozumiała. Wszelkie pisma polskie zamknięto. Wszelka agitacja za listą polską była wogóle wykluczona, a pozatem Polacy byli narażeni na wyjątkowe szykany.

Ten wynik cyfrowy jest więc zupełnie niemiernodajny.

### Krwawa strzelanina we Wrocławiu.

Berlin, 6. 3. (PAT). We Wrocławiu doszło do strzelaniny, podczas której jeden z członków policji pomocniczej został zabity, a szereg osób odniosło ciężkie rany. Z okien domów ostrzelano patrol policyjny. Pod Wormacją miały miejsce krwawe zajścia między hitlerowcami a komunistami, którzy zabarykowali się w baszcie starego muru miejskiego. Doszło do wymiany strzałów, w której wyniku jeden hitlerowiec został ciężko ranny. 9 komunistów aresztowano.

Na dworcu kolejowym w Oppenbach wywiązała się strzelanina między Reichsbannerowcami a narodowymi socjalistami. Jeden Reichsbannerowiec zabity, jeden ciężko ranny.

### Dalsze aresztowania w Berlinie.

Berlin, 6. 3. (PAT). Według doniesień biura Wolfa, do godz. 4 po poł. policja zatrzymała w Berlinie 31 osób, zamieszanych w drobne zajścia. Wśród aresztowanych znajduje się 18 komunistów, 8 bezpartyjnych i 3 socjal-demokratów.

Nazwa partji	Ilość głosów		Mandaty		Proc. głosów oddanych	
	obecnie	w listop. 32	obecnie	w listop.	obecnie	w listop.
Narod. socj. (Hitlerowcy)	17042900	11737015	288	196	43,9	33,1
Socj. demokr. . . . .	7103500	7247959	120	121	18,3	20,7
Komuniści . . . . .	4748500	5980163	79	100	12,1	17,0
Centrum . . . . .	4298300	4230644	71	70	10,9	11,9
Niem. narod. (Hugenberg)	3115700	2959051	52	51	8,1	8,0
Baw. part. lud. . . . .	1206300	1094597	20	20	3,1	3,1
Niem. part. lud. . . . .	429500	661794	4	11	1,1	1,18
Chrz. soc. . . . .	379000	408674	4	5	1,—	1,1
Niem. part. państw. . . .	332300	336451	5	2	0,9	—
Pozostałe partje . . . . .	313300	820418	5	7	0,8	—

Ogólna ilość głosujących wynosiła 38.969.300 podczas gdy w poprzednich wyborach 34.904.550. Mandatów było poprzednio 584 obecnie mandatów do Reichstagu będzie 648.

Większość partji rządzących wynosi 51,7% oddanych głosów i mimo ewentualnych małych przesunięć w wyżej podanym tymczasowym obliczeniu, partje rządowe mają zapewnioną większość w Reichstagu.

Rezultaty wyborów przeszły najsmielsze oczekiwania narodowych socjalistów, którzy zdobyli nietylko cały przyrost głosujących w liczbie 4 milionów ale ponadto odebrali pozostałym partjom 1 milion głosów.

Ich wspólnicy z koalicji rządowej mianowicie niemiecko-narodowi, którzy cieszą się przybytkiem ca. półtorej setki tysięcy głosujących i otrzymują tę samą ilość mandatów co poprzednio, — mają bardzo niezadowoloną minę.

Należy się spodziewać, że obecnie nastąpi reorganizacja rządu, w którym podział tek między hitlerowcami i niemiecko-narodowymi jest odwrotnie proporcjonalny w porównaniu do wpływów tych partji w społeczeństwie niemieckim.

Zwraca uwagę duża ilość głosów, która padła na listę socjalistyczną. Należy przypuszczać, że głosy padły na socjalistów są głosami komunistycznymi. Ci robotnicy, którzy wobec zarządzeń Hitlera spodziewali się rozwiązania partji komunistycznej oddali swe głosy na socjalistów. Inaczej nie można sobie wytłumaczyć, aby partja która popelnia tyle błędów i której prasę zamknięto, straciła tylko jeden mandat.

Pozostałe partje a przedewszystkiem centrum wyszły z tą samą ilością głosów. Jeżeli chodzi o południowe Niemcy przybytek głosów narodowych socjalistów jest bardzo duży. Skutek tego będzie zupełne złamanie separatyzmu

południowo-niemieckiego, który nie może liczyć na poważniejsze oparcie. Niewątpliwie Hitler zarządzi rozwiązanie południowo-niemieckich Landtagów i także i tam przeprowadzi swą większość.

### Wyniki wyborów do sejmiku pruskiego.

Również zwyciężyły partje rządzące.

Wynik wyborów do sejmiku pruskiego z godziny 12,10 w nocy przedstawia się

### Tak wygląda „wolność“ w Prusach.



Wczorajszej niedzieli wszystkie lokale wyborcze w Prusach były obsadzone podwójnymi posterunkami policyjnymi. „Podejrzanych“ wyborców poddawano przed lokalem rewizji osobistej. Tak pomogła policja Hitlerowi do zwycięstwa.

## Kontrolowana inflacja w St. Zjednoczonych

Moratorium w 47 stanach.

Waszyngton, 6. 3. (PAT). Członkowie nowego rządu zebrali się już celem naradzenia się nad sytuacją bankową. We wszystkich stanach obradują konferencje bankierów, aby znaleźć wyjście z wytworzonej sytuacji.

Dotychczas już w 47 stanach na ogólną ilość 48 wprowadzono moratoria, ograniczenia wycofywania wkładów itd. Jedynie stan południowej Karoliny nie wprowadził żadnych restrykcji bankowych.

Londyn, 6. 3. (PAT). Jak donoszą z Waszyngtonu, nowy sekretarz skarbu Woodin wraz z dotychczasowym sekretarzem skarbu Millsem konferował z kierującymi bankierami nowojorskimi i chicagoskimi co do środków zaradczych w sprawie uporządkowania kryzysu bankowego.

Aczkołwiek decyzje, powzięte w wyniku tej konferencji, nie są jeszcze wiadome, narazie utrzymuje się uporeczywa wersja, że bankom, zagrożonym wycofaniem wkładów, sięgających 6 miliardów dolarów, zdecydowano pomóc przez ustanowienie bonów wymiennych, które będą wydawane jako certyfikaty clearing-house'ów w nominalnych wartościach 1, 5, 10 i 20 dolarów. Pierwsza emisja miałaby wynosić 250 milionów dolarów. Te bony wymienne miałyby być wypłacane żądającym zwrotu wkładów zamiast waluty.

Równocześnie zawieszono mają być tymczasowo wszelkie wypłaty wewnątrz kraju w efektywnym złocie. Certyfikaty clearing-housów mają być wydawane regionalnie w poszczególnych stanach i posiadać w danym stanie wartość obiegową jak banknoty dolarowe.

W kołach finansowych Londynu tego rodzaju zarządzenia oceniane są jako uregulowana i kontrolowana inflacja.



# Pogrzeb samorządu szkół wyższych poprzedziła w Senacie zacięta walka.

Sanacyjny referent o nieciekawej przeszłości.

Warszawa, 4 marca.

W sobotę senat przystąpił do omawiania na plenum ustawy o szkołach akademickich. Referował sen. Rostworowski (BB).

Jedno z dzisiejszych pism warszawskich donosi, iż gdy Mikołaj II po wstąpieniu na tron odwiedził Warszawę, organizacje młodzieży polskiej postanowiły wszelkie przyjęcia, zgotowane na jego cześć zhojkotować. Wtedy p. W. Rostworowski, wówczas student, w galowym mundurze i przy szpadzie brał demonstracyjnie udział w uroczystościach na cześć carskiego gościa. Pociągnięty do odpowiedzialności przez młodzież akademicką, odczytał przed sądem koleżeńskim mowę obronną, uzasadniając swój „państwowy” punkt widzenia. Sąd, rozpatrzywszy sprawę, skazał p. W. Rostworowskiego na wykluczenie z życia akademickiego na przeciąg 2 lat. Dziś ze względu na swoje sanacyjne przekonanie sen. Rostworowski uzasadnia ustawę, ograniczającą autonomię wyższych uczelni.

W bardzo obszernej dyskusji BBWR broniło projektu rządowego, zarzucając senatorom opozycji, że nie mają wiary do polskiego ministra i nastawieni są wogóle podejrzliwie do władz.

Opozycja natomiast wskazywała, iż zniweczenie samorządu akademickiego pociągnie za sobą obniżenie poziomu nauczania, upadek nauki polskiej, a także wstrząśnie do głębi życiem szkół akademickich i zatruje ich atmosferę.

Szczegółów tej dyskusji nie będziemy przytaczać, bo i tak one nie przekonały sanacji. Wynik tej walki był zgóry przewidziany: zwycięzcy w głosowaniu w senacie zostali zwolennicy tej ustawy.

Pogrzeb samorządu akademickiego poprzedziła zacięta walka w senacie. Ostatni przemawiał minister Jędrzejewicz. Wygłaszając mowę w obronie ustawy, minister raz jeszcze zaatakował rektorów za ich zbiorową publikację, zarzucając jej nieścisłość i brak bezstronności. Zakończył patryjotycznym apelem, aby z powodu wyjątkowej chwili, jaką przeżywamy, wszyscy skupili się dokoła rządu.

Nad wnioskiem o odrzucenie całej ustawy głosowano imiennie. Za wnioskiem padło 24 głosy, przeciwko 56 głosów senatorów z BBWR, dwie kartki oddano białe, jeden głos nieważny.

Uchwalono więc głosami BB projekt ustawy.

Ub. soboty senat uchwalił również projekt ustawy o funduszu pracy. Przy-

## Pokątne doradztwo podlegać będzie surowej karze.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej rozważano projekt ustawy o biurach porady prawnej. Projekt referował pos. Terlikowski (BB). Projekt wprowadza surowe kary i kontrolę nad istniejącymi biurami, uzależnia ich istnienie od zezwolenia starosty, nadto na założenie biura pisania prośb sądowych potrzebna będzie zgoda prezesa sądu okręgowego.

Za pokątne doradztwo przewidziane są surowe kary aresztu i grzywny. Poprawki pos. Nowodworskiego (Kl. Nar.), który wypowiedział się za ograniczeniem działalności biur pisania podań sądowych, zostały odrzucone i zgłoszone jako votum nieufności.

## Wyścigi konne pod znakiem kryzysu.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Tow. Wyścigów Konnych zdecydowało ograniczyć w nadchodzącym sezonie swą działalność z powodu szalejącego kryzysu. W kilku miastach prowincjonalnych wyścigi się nie odbędą. M. in. zostały odwołane wyścigi w Łodzi, gdzie w ub. roku towarzystwo poniosło 250.000 zł deficytu.

jęte zostały poprawki sanacji o opodatkowaniu na rzecz funduszu fryzjerów i amatorskich zawodów sportowych. Za ustawą głosowali tylko senatorowie z BB. Ciekawą rzeczą jest, jak w praktyce będzie wyglądał podatek wynoszący 10% od zabiegów fryzjerskich, któ-

ry to podatek ma być ściągany od klientów.

Wobec mianowania senatora hr. Potockiego ambasadorem przy Kwirynale, jego mandat senatorski obejmie dr. Aleksander Paolo, lekarz ze Złoczowa.

## Wrzenie na uniwersytetach.

Rektorzy nie chcą brać odpowiedzialności i ustępują.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Ub. soboty w stolicy odbyła się narada wszystkich rektorów z całej Polski. Przewodniczył rektor uniwersytetu Jagiellońskiego p. Kutrzeba. Obradowano nad sprawą zagrożonej autonomii szkół akademickich oraz nad sytuacją strajkową w wyższych uczelniach.

W wyniku długich i wyczerpujących obrad jednomyślnie postanowiono nie wznawiać wykładów, wobec wybuchowych nastrojów wśród młodzieży. Następnie wszyscy rektorzy postanowili już w początku tygodnia bieżącego złożyć ministrowi oświadczenie rezygnacyjne z urzędów rektorskich, jako protest przeciw pogwałceniu autonomii szkół wyższych.

Ub. niedzieli w godzinach południowych grupa młodzieży demonstrowała przed uniwersytetem, wnosząc przeróżne okrzyki. Policja młodzież rozpędziła. Potworzyły się więc grupki demonstrantów, którzy idąc chodnikami, zmierzali w stronę Nowego Świata. W pobliżu kościoła św. Krzyża stał oddział policji. Obawiając się, iż młodzież w większej ilości może zebrać się w kościele i później w większej masie wyjść na ulicę, policja obsadziła kościół. Zamknięto drzwi i nie wpuszczano do ko-

ścioła nawet kobiet i dzieci. Zebrana publiczność i młodzież zaczęła wyrażać swe niezadowolenie. Powstała zbiegowisko. Przybył tank wodny, który rozproszył studentów i publiczność.

Kilkanaście osób aresztowano, kilkunastu studentów pobito pałkami.

Natomiast ubiegłej soboty w Warszawie było zupełnie spokojnie. Prezes konferencji rektorów, rektor Kutrzeba, w rozmowie z delegacją studentów wyzwał młodzież do zachowania godności i opanowania. Uważa on obecną sytuację za groźną dla nauki polskiej, gdyż i senat oddał swe głosy za projektem rządowym.

Również i w innych ośrodkach akademickich ubiegłe dni minęły spokojnie.

Wobec stanowiska rektorów, wykłady nie będą wznowione.

Jacyś nieznanymi osobnikami wybili szyby w lokalu pism: „Gazety Warszawskiej” i „ABC”. Również we Lwowie wybito szyby, ale tym razem w lokalu sanacyjnego pisma. Również wybito szyby w lokalu żydowskiego pisma „Chwila”, które w artykułach porównywało młodzież z komunistami.

## Naśladują faszystów

Niemcy parlament. — Kontrola prasy socjalistycznej. Syndykaty faszystowskie. — Ograniczenia dla żydów.

Berlin, 6. 3. PAT.) W rozmowie z wysłannikiem sztokholmskiego „Svenska Dagbladet” minister Goering poczynił szereg interesujących wynurzeń na temat najbliższych planów rządu Rzeszy.

Sesja parlamentarna będzie trwała krótko. Doniosłe reformy ustroju Rzeszy zostaną niebawem przeprowadzone. W możliwość rozszerzenia obecnej koalicji rządowej na centrum Goering nie wierzy. W sprawie zarządzeń przeciw socjal-demokratom minister oświadczył, że w przyszłości te organy socjaldemokratyczne, które zostaną dopuszczone, podlegać będą bardzo ścisłej kontroli. Nie będziemy tolerowali propagandy marksizmu. Socjaldemokracja niemiecka była marksistowską i międzynarodową partią.

Sądzą, zaznaczył minister, że właśnie z tego powodu rząd nie będzie mógł na stałe tolerować socjalistycznych związków zawodowych. Wzorem przyszłej organizacji zawodowej robotników są dla ministra syndykaty faszystowskie.

Zagadnienie monarchji w Niemczech jest, zdaniem Goeringa, obecnie nieaktualne. Na zapytanie o stosunek o-

becnego rządu do ludności żydowskiej minister oświadczył, że o ile żydzi zachowywać się będą lojalnie i pozostaną przy swoich interesach, nie mają się czego obawiać. Nie chcemy ich jednak mieć w kierownictwie Rzeszy na tych stanowiskach nie będziemy ich tolerowali.

## „Hitler a Polska”.

Nie trzeba się ludzić.

Londyn, 4. 3. (PAT.) „News Chronicle” w artykule, zatytułowanym Hitler a Polska pisze: Dotychczas Hitler wydawał się naśladować politykę swego włoskiego wzoru i zachowywał spokój w stosunku do zagranicy, ale nie trzeba się ludzić co do bezpieczeństwa, o ile hitlerowcy gromadzić się będą masowo wzdłuż granicy polskiej oraz o ile wygłaszane będą podniecające przemówienia o korytarzu.

## Katastrofa samochodowa pod Chojnicami.

Samochód niemiecki się rozbił.

Z Chojnic donosi nasz korespondent: Na szosie Chojnice—Czersk w odległości 9 km od Chojnic wydarzyła się katastrofa samochodowa, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Z Królewca zdążył do Berlina przez Tczew—Chojnicę samochód osobowy żyda Lewińskiego z Berlina, który w pobliżu Rytyla zderzył się z jadącym z Chojnic ciężarowym samochodem firmy Tobias

## Rzeki polskie ruszają.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Nowe zatory lodowe powstały na Bugu, który nie uwolnił się jeszcze od kry. Powstały na tej rzece dwa zatory, jeden w pobliżu Mankini. Nie ustąpił również zator lodowy na Warcie pod Koninem tak, że zajdzie potrzeba wysadzenia go dynamitem.

## Tymczasowa zmiana zagranicznej polityki Niemiec?

Narazie rezygnują z rewizji granic, ale dążą do Anschlussu.

Genewa, 5. 3. (PAT.) „Journal de Geneve” donosi w telegramie z Londynu, że według opinii angielskich kół politycznych, stanowcze stanowisko Polski spowodowało, że hitlerowcy zrozumieli, iż nie można nic uzyskać w sprawie rewizji granic, wobec tego dla rekompensaty zamierzają podjąć projekt Anschlussu przy czym spodziewają się, że Rzym tym razem poprze akcję Niemiec mimo, że jest to sprzeczne z interesami Włoch celem wzmocnienia faszystwu w Europie wschodniej, przede wszystkim dla odpowiedzenia w ten sposób na pakt Malej Ententy.

Sprawa ta będzie głównym przedmiotem wizyty Hitlera w Rzymie.

## Przyspieszenie procesów na tle najmu pracy.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Minister Sprawiedliwości wydał okólnik do sądów, w którym kładzie nacisk na konieczność jak najszybszego załatwiania spraw, powstałych na tle stosunków pracy. Obecnie tempo załatwienia tych spraw jest tak powolne, iż naraża to zainteresowanych na duże straty. I w dodatku tymi zainteresowanymi są ludzie niezamożni.

## Leśnicy organizują się.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Na zjeździe przedstawicieli organizacji leśniczych w Warszawie doszło do zjednoczenia wszystkich tych organizacji. Postanowiono powołać komisję porozumiewawczą organizacji leśnych, mającą na celu koordynowanie prac tych organizacji w sprawach ogólnych, dotyczących leśników i leśnictwa.

## Niemcy odbudują monarchię.

Berlin, 4. 3. (PAT.) Na zgromadzeniu wyborczym w Essen poseł niemieckonarodowy Hergt wygłosił mowę, w której zaznaczył, że nowo wybrany Reichstag będzie miał znaczenie zgromadzenia narodowego. Wyraził on przytem nadzieję, że w wyniku ostatniego przeobrażenia w Niemczech dojdzie do odbudowy monarchji.

## O otwarciu grobu św. Piotra.

Rzym, 5. 3. (Tel. wł.) W kołach archeologów włoskich poruszana jest znów sprawa otwarcia grobu św. Piotra celem dokonania badań naukowych. Podobno Ojciec św. ma zamiar udzielić pozwolenia na powyższe badania w ciągu Roku Świętego. Fakt otwarcia grobu Księcia Apostołów będzie miał pierwszorzędne znaczenie. Nie był on bowiem otwierany od niepamiętnych czasów. Wiadomość o postanowieniu Ojca św. jak dotychczas, nie została jeszcze potwierdzona oficjalnie.



# Wymiar sprawiedliwości a dobro państwa.

Mowa posła Marjana Seydy, wygłoszona w toku rozprawy budżetowej w Senacie.

(Według stenogramu sejmowego).

(Ze strony członków Stronnictwa Narodowego wyrażono w redakcji naszej życzenie, by „Dziennik Bydgoski” wydrukował mowę p. senatora Marjana Seydy, wygłoszoną w Senacie z okazji debaty nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Wobec tego, że „Gazeta Bydgoska”, uchodząca dotąd za organ Stronnictwa Narodowego, tej znamiennej mowy senatora Marjana Seydy z niezrozumiałych dla członków Stronnictwa Narodowego — a przynajmniej że i dla nas — względów nie podała, czynimy zadość życzeniom Czytelników naszych, należących do Stronnictwa Narodowego, drukując najważniejsze ustępy tej mowy w brzmieniu, podanym w sprawozdaniu stenograficznym z odnośnego posiedzenia Senatu. — Redakcja „Dziennika Bydgoskiego”).

Sen. Seyda poza uwagami ogólnymi stwierdził, w jak wysokiej mierze szkodzą powadze sądownictwa rugi, i to hurtownie, sędziów, jak szkodzą praktyka specjalnego kompletowania sądów dla danych spraw karnych i jak szkodzą liczne już niestety uchwały i wyroki sądów w sprawach politycznych, które wywołują zdumienie.

„Politycznie mogłoby to nam być dość obojętne — mówił p. senator Seyda. Naiwne bowiem jest złudzenie, że zdoła się uciskiem zdławić ruch narodowy, stojący i wzmagający się przedewszystkiem ideą, pierwiastkami moralnymi, duchowymi. Prześladowanie ruchu narodowego wywołuje skutki wręcz odwrotne od zamierzonych.

Szczególnie na ziemiach zachodnich,

**w wiekowej walce z systemem pruskim,**

najgroźniejszym dla narodowości naszej, ale operującym metodami zachodnio-europejskimi, którym sprostać było można tylko zdecydowanymi i twardymi walorami społecznymi, wyrobili się w duszy zbiorowej społeczeństwa silny instynkt obywatelski, wyrobiła się głęboka obywatelska samowiedza, która, daleka od swawoli politycznej, kocha jednak karnym zmysłem polityczną wolność i z poczucia godności obywatelskiej czerpie siłę do pracy i walki narodowej. Nie pokonał nas najbardziej wyrafinowany i potężny zaborczy system zachodni, — nie złamie nas ten mniej system wschodni, chociaż zastosowany — przez Polaków w Polsce. (Wrzawa na ławach B. B.). Skupia on tylko i mnoży siły obozu narodowego.

To też można polityczne rozważanie nad zagadnieniem sądownictwa ze spe-

cialnie naszego stanowiska zostawić na uboczu, a tem bardziej podkreślić

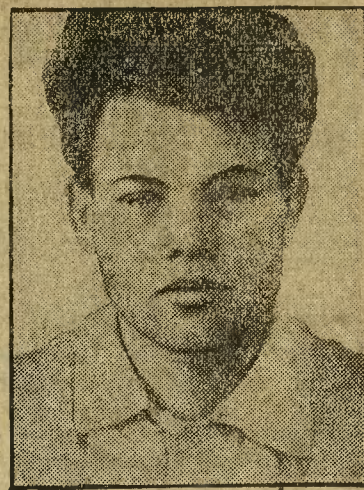
**względy i racje ogólnopństwowe.**

Konieczność zawieszenia nieusuwalności sędziów uzasadniano najpierw przewidzianą w art. 78 konstytucji „zmianą w organizacji sądów”. Tym pozorem nie długo się jednak krępowano. Już we wrześniu 1931 r. główny stróż konstytucji, minister sprawiedliwości, wystąpił wobec delegacji zrzeszenia sędziów z własną konstytucją, stwierdzając bez ceremonii, że chodzi o „wyciężenie z sądownictwa tych jednostek, które nie stoją na odpowiednim poziomie pod względem etycznym, względnie znajdują się w kontakcie z organizacją przeciwpństwową, a pozostają w służbie państwowej dzięki względnemu sądom dyscyplinarnym”. Uzasadnienie to powtarza się i obecnie, jak w komisji, z dodaniem argumentu, że **trzeba było sędziów usunąć, ponieważ angażowali się politycznie.**

Znaczenie tych zarzutów uświadomimy sobie dopiero, gdy zważymy, że dotyczą one **setek zlikwidowanych sędziów**, częściowo na wysokich stanowiskach, a więc bardzo znacznej części ciała sędziowskiego. **Czyli, że setkom sędziów głowa resortu sprawiedliwości zarzuciła wobec kraju i zagranicy, że są osobnikami niemoralnymi, względnie, że działają antypaństwowo. Czyli, że minister sprawiedliwości kwalifikował ich jako szkodników sądownictwa i państwa polskiego.**

Jeśli — przypuścimy — minister sprawiedliwości miał dowody, że w sądownictwie, np. na ziemiach wschodnich, były elementy, budzące wątpliwości ze stanowiska państwowego, miał obowiązek zarzut swój skonkretyzować, wskazać ową organizację antypaństwową, a **nie wolno było ubierać zarzutu w formę ogólną, godzącą i w Polaków jako rzekomych antypaństwowców.**

Rzekomy podpalacz Reichstagu.



M. v. d. LUEBBEN, holenderski komunista, który z uśmiechem przyznał się do podpalenia Reichstagu.

**KARPIŃSKIEGO** 2054  
**ZIOLA PRZECZYSCZAJĄCE**  
miłe w smaku - pewne w skutkach.

mę ogólna, godzącą i w Polaków jako rzekomych antypaństwowców.

Zresztą widzimy np. w okręgu apelacyjnym lwowskim, że ostatnie rugie z września i października roku zeszłego objęły 82 sędziów narodowości ruskiej i 9 Żydów, a 100 sędziów narodowości polskiej. Samo się przez się dla nas rozumie, że **nielejalny względem państwa polskiego sędzia powinien być zlikwidowany**, ale trzeba mu winę udowodnić i trzeba go zlikwidować środkami, zgodnymi z prawem, których jest dosyć.

**Skutki działalności ministra sprawiedliwości na arenie zagranicznej**

**Zarzut nieetyczności w ustach ministra sprawiedliwości pod adresem setek sędziów własnego państwa jest oburzającym unikatem w dziejach działalności ministerstw sprawiedliwości państw cywilizowanych.**

Zostawiam na uboczu okoliczność, jak szczególny wdźwięk ma zarzut niemoralności sędziów w ustach bohatera „moralnych” czynów brzeskich. (Marszałek powołuje mówcę do porządku za użycie słów obraźliwych dla ministra). Ale jego zarzut niemoralności sędziów **nie uległ konfiskacie**, przeciwnie, roztrąbiono go na wszystkie strony z tym świetnym wynikiem, że powołują się nań zagranicą wrogowie państwa polskiego, **żeby nasze sądownictwo zdyskwalifikować**, jak to według relacji prasy zagranicznej uczynił adwokat ks. Pszczyńskiego przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze, odrzucając kompetencję sądów polskich argumentem, że sam polski minister sprawiedliwości uznał za konieczne usunąć z sądownictwa polskiego setki sędziów ja-

## W Brazylii palą kawę i pieniądze.



Wskutek nadzwyczajnego urodzaju kawy w Brazylii, hurtownicy zniszczyli większe zapasy kawy, nie chcąc dopuścić do niżki cen. Ten sam los co kawę, spotkał teraz w Brazylii — pieniądze papierowe, milijresy. Banknotów tych jest w „kraju skąd mały pochodzą” tyle co śmieci.

Anastazja Drewnowska. (14)

## Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Rozdział VI.

Tego dnia wieczorem, pani Barbara, kładąc się spać, wszczęła z mężem rozmowę na temat Danki.

— Wiesz, Kaziu, Danka zaczyna zdzierać nosa.

— To jej go przytrzymaj — odpowiedział flegmacyjnie małżonek, zdejmując powoli krawat. — Potrafisz.

— Nie o to idzie. Opowiem ci co było wczoraj na jarmarku. Zaczynam się niepokoić.

I Służkowa opowiedziała szczegółowo o spotkaniu z Szarzyńskim, włącznie do relacji Anulki i zamiarów. Obskurnego.

— Boisz się, że Szarzyński zechce się z nią ożenić. Akurat, nie dla psa kielbasa — ziewnął pan Kazimierz.

— Ożenić nie ożenić, ale może zrobić to, co Chęcicki. To dla nas na jedno wyjdzie.

— Gdzie on ma oczy — zauważył sennie Służko. Dziewczyna chuda jak szczapa. Nie ma na czem oka zawiesić. Żadnej figury, ani nic... I blada jak ściana i nos garbaty jak u Żydówki. Jaby na nią nie spojrzeć.

— Nigdy niewiada, co komu przypadnie do gustu. Chęcicki ma jessze-

gorszą. Przecie Obskurny na kolanach mnie dziś prosił o Dankę.

— On o Dankę? No i co ona na to? Wzięłaby go?

— Wzięłaby, żeby nie Szarzyński.

— Ech tam z tym Szarzyńskim. Ale szkoda jej było dla tego chama.

Pani Barbara oburzyła się.

— Jej szkoda? A kogo ona dostanie lepszego od Obskurnego? Człowiek zamożny, to grunt, a że tam mówią o nim niejedno, to może już się wyszumiał i będzie jak najlepszy mąż. A że nie ma manjer? Manjerami się nie naje, a zresztą, jak będzie chciała, to może go tresować. Najgorzej z Szarzyńskim. Anka jeszcze za młoda, a tymczasem ta wlaży w drogę. Chciałaby mi się odwdziżyć za moje dobrodziejstwa.

— Nie wspominaj mi więcej Szarzyńskiego, bo to poprostu głupota, a Dankę odesłaj do matki.

— Ech, z twojemi radami. Jakżeby się bez niej obezła? Uczy dziewczynki lepiej niż panna Klara i świetnie szyje. Obliczyłam, że oszczędziłam już na jej szyciu około trzysta złotych. Chciałabym ją zatrzymać do zimy. Nie ma do czego wracać do Warszawy. Posady nie dostanie, to zgodzi się zostać choćby za samo życie. Dałabym jej od czasu do czasu jaką starą suknię, żeby się miała w co ubrać. Strojów nie potrzebuje, bo naco? Do kościoła wystarczy byle czysty lachmanek, a po sąsiadach jej nie wożę...

— Głuska zaprosiła ją do Deptakowa.

— E, głupia ta Głuska. Przewraca w

głowie holotce i tyle. Co komu dobrze z tego przyjdzie, że ona nadskakuje nauczycielkom? Mamy przykład na naszej Marysi. Ledwie ma co do ust włożyć, a puszy się, jakby była Bóg wie czem. Uh! Nie lubię tej pannicy. Czuję, że mi buntuje Dankę, a nie mogę im zabronić widywać się z sobą.

— No więc, jak zrobisz z Deptakowem?

— Nic. Sama pojedę z Anką. Powiem, że Danką musiała zostać przy dzieciach. Głupia ta Głuska. Odrazu widać, że pochodzi z miasta i nie wie, jak się szanować.

— Szarzyński i Niescy ze wsi, a robią to samo.

Pani Barbara machnęła ręką i nie odpowiedziała. Dopiero po chwili, rozczesując przed lustrem rzadkie włosy, rzekła:

— Pogadam z Szarzyńskim, to mu się oczy otworzą. Pewnie przypuszcza, że to młoda dziewczyna i ani się domyśla, że panna schowała już w kieszeni trzydziestkę z okładem.

— Trzydziestkę? — zdziwił się mąż. Ona ma najwyżej dwadzieścia siedem. Przecież byłem na ślubie jej matki.

— Jak ja mówię, że ma trzydziestkę, to ma. Co ty tam pamiętasz. Spij teraz, to najlepiej zrobisz.

Z temi słowy zdmuchnęła lampę i załadowała się z trzaskiem do łóżka. Ale pomimo, że była znużona nie mogła jakoś zasnąć. Myślała o „bezczelnych” zakusach Danki i trzęsła się z gniewu. Wstała wcześniej niż zwykle, żeby ją napędzić do roboty. Zaraz po śniada-

niu pojechała do miasta, żeby kupić niebieskiej żorżety na suknię dla Anulki, która poskarżyła się, że Szarzyński pochwalił niebieską sukienkę cioci. Postanowiła, że Danką zdąży uszyć suknię do następnego dnia po południu. Biedna Danką, która myślała, że wyszywany zapas materiałów, który był w domu, będzie mogła odetchnąć chociaż parę dni, znalazła się znów przy maszynie w dusznym pokoju, pełnym much, gdyż pani Barbara była przeciwniczką otwierania okien. Anulka nie posiadała się z uciechy i nie odstępowała jej ani na chwilę.

— Będę śliczna w tej sukience — płała z ferworem. — Mnie jest lepiej w niebieskim, niż cioci. Nawet, prawdę mówiąc, ciocia nie powinna nosić niebieskiego. Mamusia mówi, że niebieski nadaje się tylko dla młodych panienek. Ciocia nie ma cery. Ciocia powinna nosić czarny, popielaty, brązowy... To są kolory dla cioci. Mamusia mówi, że ciocia chce się odmładzać. Ale to jest śmieszne. Wie ciocia, kogośmy spotkały w mieście? No, niech ciocia zgadnie. Ciocia się zawsze czerwieni, jak o nim mówię Hi, hi, hi! Pana Krzysztofa! — oznajmiła triumfalnie. — Ciesz się, że będzie z mną tańczył oberka. Pomagał nam wybierać materiał. Wybrał taki sam odcień, jak w sukni cioci. Ciocia powinna tę suknię ufarbować na granatowo. O, pan Krzysztof będzie się o mnie starał. Za półtora roku będę dorosła. Zaproszę ciocię na wesele. Ja okropnie ciotuchnę Kocham! Okropnie!

(Ciąg dalszy nastąpi).



ko szkodników i wyraził się o sędownictwie polskiem w sposób poniżający.

Tak wygląda praca państwotwórcza, tak dźwiga się autorytet państwa polskiego zagranicą, jego sędownictwa, tak zwraca się kredyt moralny i materialny państwa polskiego w świecie.

Śladem ministra w lżeniu sędziów poszedł cieszący się także jego zaufaniem obecny prezes sądu apelacyjnego we Lwowie p. Zieliński, który prezesa jednego z podległych sobie sądów okręgowych na prowincji, a przez niego jego sędziów, uspokajał w ten sposób, że w stan spoczynku przeniesieni będą tylko „pijacy, karcjarze, łapownicy i fizycznie lub umysłowo zniezdolniali”. Prezes sądu okręgowego wrócił z tem posieszeniem do swoich kolegów, a po kilku dniach i on i szereg poważnych sędziów zostało spensjonowanych, z których ani jeden ani pijakiem, ani karcjarzem, ani łapownikiem, ani zniezdolnialym nie był. Byli oni natomiast systemowi niewygodni jako sędziowie, szanujący swą niezawisłość sędziowską. Takich sędziów nietylko wyrugowano, ale ich jeszcze zelżono.

### Pośredni i bezpośredni cel rugów.

Zarzut politycznego angażowania się sędziów odparłem już stanowczo w komisji budżetowej jako nieodpowiadający oczywistej prawdzie. Zarzut ten stawia prawdę do góry nogami: usunięto sędziów za to, że pilnowali swęj niezawisłości sędziowskiej, że kierowali się wyłącznie sumieniem sędziowskim i wiedzą prawniczą, a opierali się naciskowi władz administracyjnych i prokuratorskich. Między wyrugowanymi nie brak wiceprezesów sądów apelacyjnych, prezesów i wiceprezesów sądów okręgowych, naczelników sądów grodzkich, starszych i wytrawnych sędziów apelacyjnych i okręgowych oraz sędziów młodszych, którym wszystkim ani się nie śniło mieszać się do polityki.

Cel rugów jest nietylko pośredni, ale i pośredni: jest nim utrzymanie nad głową sędziów groźby, że po drugim zawieszeniu nieusuwalności sędziów może przyjść trzecie, które odczują na własnej skórze ci, którzy się ostali, jeżeli nie będą powolni systemowi politycznemu.

Obok rugów służy temu samemu celowi politycznemu zestawianie zespołów sędziów ad hoc do danej sprawy polityczno-karnej, jak tego byliśmy świadkami w procesie gdyńskim, toruńskim o przeprowadzenie dowodów prawdy w sprawie Brześcia, warszawskim przeciw posłom Centrolewu i t. p. Sprzeciwia się to wyraźnie konstytucji, która zastrzega, że nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega i zakazuje ustanawiania sądów anormalnych, wyjątkowych w sprawach karnych.

### Nacisk prokuratorów na sądy,

niezgodny z zasadą ich samodzielności, zaznacza się szczególnie w dziedzinie konfiskat i procesów prasowych. Jaskrawym tego dowodem to, czego sam doświadczyłem w Poznaniu.

Par. 27 obowiązującej na ziemiach zachodnich niemieckiej ustawy prasowej powiada, że „przy konfiskacie mają być miejsca druku, które spowodowały tę konfiskatę, oznaczone przy równoczesnym cytowaniu przekroczonych ustaw”. Zawsze w tym sensie u nas postępowano. Za czasów niemieckich raz na kilka lat, bo konfiskaty prasowe — co jako Polak stwierdzić muszę nie bez wstydu — były wówczas niepraktykowane mimo bezwzględnie antyniemieckiego, między wierszami wyraźnie antypaństwowego stanowiska większości prasy polskiej.

Okrzyki na ławach B. B. Sen. Wyrostek: Inaczej zwalczałicie rząd niemiecki, a inaczej obecny rząd polski.

Sen. Seyda: Co pan wie o naszej walce z Niemcami?! Ja sam zostałem skazany na więzienie, na konfiskatę majątku, zostałem skreślony z listy obywateli państwa pruskiego, a pan będzie nas pouczał o walce z Niemcami?!

### Ciekawa historia jednej konfiskaty.

W komisji budżetowej przytoczyłem przykłady, do jakich absurdów i krzywd dochodzi w dziedzinie konfiskat prasowych i ich zatwierdzeń przez odnośnych, stosownie dobranych sędziów grodzkich. Z tego miejsca stwierdzam ponownie tylko rzecz jedną, a mianowicie,

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni następnych wielki film egzotyczny „Zungu” (Przyjaciel Tarzana). Potężny dramat pełen grozy i niespodzianek łączące w sobie uczucie, nastroj i piękno. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych miłość, sensacja, wierzenia, afera wielkiego filmu „Królowa podziemi”. W roli głównej John Crawort. Dodatki dźwiękowe.

## Wynik wyborów do rady miejskiej w Gdyni.

Gdynia, 6. 3. (Tel. wł.). O godzinie 3 nad ranem ogłoszono następujące wyniki wyborów do rady miejskiej: na 15512 uprawnionych do głosowania oddało głosów 8.911, tj. 57%. Z tego padło na blok sanacyjny (8 list) 3.920 głosów, na listę narodowo-demokratyczną 2.749, na listę P. P. S. 1.819, komunistów 429. Wybrani zostali do rady: Kawczyński, Michalski, Piwoński, Nowacki, Jednac, Jankowski, Mikojańczyk, Szutenberg i Zieliński.

## KONKURS NA PROJEKT MAGAZYNU DROBNICOWEGO I BAWELNIANEGO W GDYNI.

W związku z rozbudową portu w Gdyni oraz zaopatrzeniem nowozbudowanego nabrzeża w urządzenia dla przeladunku i przechowywania towarów, Min. Przemysłu i Handlu, dążąc do najlepszego rozwiązania tych zagadnień pod względem technicznym i ekonomicznym, rozpisało konkurs na zaprojektowanie typowego magazynu drobnicowego dla strefy wolnej w porcie oraz magazynu dla długoterminowego składowania bawełny, importowanej bezpośrednio z krajów produkcji.

## PRZEMYSŁ, KTÓRY NIE ZNA KRYZYSU.

Od kilku miesięcy krążyły po Gdyni i okolicy fałszywe złotówki, które puszczono przeważnie na rynku i w kioskach. Przez dłuższy czas nie można było odkryć źródła tych fałszyfków. Dopiero po starannej obserwacji i przeprowadzonych wywiadach udało się policji przychylić na gorącym uczynku niej. Józefa Szarmacha znanego na tutejszym gruncie oczaduszę z gry w trzy karty oraz „para niepara”. Śledztwo ustaliło, że Szarmach pozostawał w

# Rozbiło się o latarnie.

Już, już miało przyjść do skutku, wszyscy się cieszyli, że Gdynia będzie nareszcie miastem a nie wielką wsią z kresów wschodnich R. P. bez nazw ulic i bez numeracji domów. Są wprawdzie jeszcze jakieś resztki nazw ulic i numeracji domów w Gdyni pozostałe z czasów kiedy Gdynia była jeszcze rzeczywiście wsią zachodnią, natomiast wszystko to co powstało już za czasów, od kiedy Gdynia podniesiona została do godności pierwszego miasta portowego Polski, jest dotychczas bezimiennie.

Trzy razy już uchwałała rada miejska numerację domów i nazwy ulic, trzech komisarzy zmieniło się na tem zaszczytnym stanowisku, trzy razy pochełpiliśmy się że Gdynia stanie się już europejskim miastem i po raz trzeci ugrzęzła cała sprawa gdzieś w biurku jakiegoś potentata.

Już wszystko było „przedyskutowane, zreferowane, uzgodnione” i zdawało się, że już nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby Gdynia nareszcie nietylko de nomine, ale de facto stała się miastem.

Niestety rozbiło się wszystko o... latarki.

Rozpoczęła się znowu scholastyczna debata nad tem, jakie mają być latarki z numerami i kto te latarki ma dostarczyć, a właściwie najwięcej o to chodzi, z kim ten handelek z latarkami zrobić.

Nad tem tylko zapomniano się zastanowić, czy latarki takie z numerami, zwłaszcza w o-

bie, że w Gnieźnie zaszedł już taki wypadek, że, ponieważ jeden sędzia powziął uchwałę, odmawiającą wnioskomu prokuratora o zatwierdzenie konfiskaty pisma narodowego, więc — bez wiedzy tego sędziego i wbrew jego zarządzeniu, by uchwałę doręczono prokuratorowi sądu okręgowego — spowodowano, że sędzia inny, a mianowicie naczelnik sądu grodzkiego p. Nowicki powziął inną uchwałę, zatwierdzającą konfiskatę, i że tą nową uchwałą tamtą zalepiono. Jest to w całym tego słowa znaczeniu sfałszowanie dokumentu sądowego.

Ponieważ sprawę poruszyłem w komisji budżetowej, usiłuję się teraz winę zwałić na odnośnego biuralistę, na siłę wykonawczą i twierdzi się, że akta skierowane zostały „przez omyłkę” do pierwszego sędziego. Nie odpowiada to rzeczywistości. Sędzia pierwszy, p. Pałędzki, dziś już oczywiście zlikwidowany, otrzymał akta w późnych godzinach popołudniowych, pod nieobecność już

kontakcie z Bernardem Wentą, zam. w Gdańsku Rittergasse nr. 5. Wobec tego wydział śledczy w Gdyni porozumiał się bezwzględnie z prezydentem policji w Gdańsku i przy współudziale policji kryminalnej przeprowadzono obserwację nad Wentą. Obserwacja wydała pomyślne rezultaty, gdyż stwierdzono, że Wenta jest tym poszukiwanym fabrykantem złotówek oraz guldenów gdańskich. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Wenty potwierdziła w całej pełni poszlaki zebrane z obserwacji, odnaleziono bowiem u Wenty matryce i 20 sztuk fałszyfków gdańskich guldenów. Przyznał on się również do fałszowania złotych polskich, które za pośrednictwem Szarmacha puścił w obieg na terenie Gdyni.

Wentę natychmiast zaareztowała policja gdańska, zaś Szarmacha oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

## AMATORZY KAWY I HERBATY.

Do jednej z tutejszych firm hurtowych wiało się trzech amatorów kawy i herbaty, a to Franciszek Gałdecki, Józef Krawczyk i Franciszek Urbaniak zam. na Grabówku.

Łupem włamywaczy padło cztery skrzynie

herbaty i jeden worek kawy, który ukryli w porcie. Policji udało się wyłowić nietylko sprawców włamania, lecz także odebrać większą część łupu, mianowicie 2 skrzynie herbaty i worek kawy, które zwrócone zostaną poszkodowanemu.

## KOMU SKRADZIONO?

W depozytach wydziału śledczego znajdują się trzy rowery, oraz większa ilość części rowerowych, które w ostatnich dniach zostały znalezione przy rewizjach. Poszkodowani, którym rowery zostały skradzione, zechcą się zgłaszać w godzinach urzędowych w wydziale śledczym, pokój 14, gdzie znalezione rowery i części zostaną im po udowodnieniu własności wydane.

## GDYNIA I GDAŃSK NA TARGACH PRASKICH.

W organizowanym przez Państwowy Instytut Eksportowy dziale polskim na targach w Pradze od dnia 19 do 26 marca wezmą udział polskie porty Gdynia i Gdańsk. Uwidoczniwszy zostanie również dotychczasowy udział Czechosłowacji w tranzycie przez oba porty.

# Rząd chce załatać dziury budżetowe biletami skarbowymi.

Rządowy projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych zawiera upoważnienie dla ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w serjach, z terminem płatności nie dłuższym, niż jeden rok.

Ogólna suma każdorazem znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 200 milj. zł. Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitału i rent. Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i ulegają przedawnieniu po upływie lat 10 od dnia ich płatności.

Wysokość ich oprocentowania, wysokość odcinków i t. d. ustala minister skarbu. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W uzasadnieniu rządowym czytamy, iż za uruchomieniem tego kredytu krótkoterminowego przemawiają momenty budżetowe, jak i sytuacja instytucyj kredytowych, wykazujących znaczną płynność. Bardzo niejasno i mętnie wygląda dalsze uzasadnienie do tej ustawy, która wprowadza pewnego rodzaju inflację. Czytamy bowiem dalej w uzasadnieniu: Wieloletnia praktyka wykazała, iż wpływy podatkowe w Polsce rozkładają się nierównomiernie na poszczególne miesiące. W pierwszej połowie każdego roku kalendarzowego wpływy podatkowe są słabsze, a w drugiej połowie ze względu na realizację plonów rolnych wpływy te wzrastają. Ponieważ wydatki państwowe są mniej więcej jednakowe we wszystkich miesiącach, pierwsza połowa każdego roku nawet przy normalnej konjunkturze i zrównoważonym budżecie wymaga finansowania. Finansowanie to odbywa się normalnie bądź z rezerw skarbowych, bądź też w drodze emisji krótkoterminowych zobowiązań skarbowych. I dlatego to rząd wstąpił na drogę emisji 200 milionów zł w biletach skarbowych...

## O spolszczenie nazwisk.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Zw. Obrony Kresów Zachod. złożył sferom miarodajnym memoriał w sprawie konieczności wydania ustawy, ułatwiającej zmianę zmienionych nazwisk polskich. W memoriale tym ZOKZ. udowadnia, iż w okresie niewoli na ziemiach zachodnich administracja niemiecka wywierała presję na Polaków, a nawet samowolnie dopuszczała się samowolnych zmian w nazwiskach polskich przy wystawianiu dokumentów.

wszystkich innych kolegów w sądzie i powziął decyzję spieszenie, jako że sprawy konfiskat prasowych traktuje się jako nagłe. Zresztą jakkolwiek rzecz miałaby się z przydziałem sprawy temu czy innemu sędziemu, fakt pozostanie faktem, że istniał legalny dokument sądowy który został nową uchwałą i zalepieniem pierwotnej sfałszowany.

Do takich ostateczności dochodzi w stosunkach dzisiejszych. W tych warunkach może ministerstwo wydawać nawet szumne okólniki o obowiązku sędziów politycznego nieangażowania się i następnie na to się powołać w parlamencie; rzeczywistość wygląda tak, jak ją przedstawiłem i w takiej ona postaci jest utrapieniem wszystkich sumiennych sędziów.

## Uszanować cześć ludzką.

Nie będę wchodził szczegółowo w sprawę redaktorów narodowych Ciesielskiego i Gwizdalskiego, którzy, na

podstawie fałszywej denuncjacji żydakryminalisty, skazanego na 3 lata więzienia, przesiedzieli dwa miesiące w więzieniu śledczym, a mimo upływu dwóch dalszych miesięcy nie mogą się doczekać zakończenia sprawy. Nie uczynię tego, by się nie nazywało, że usiłujemy wpływać na tok śledztwa sądowego. Zapytam jednak ogólnie: Czy godzi się, by tak się obchodzono z cześcią ludzką? Czy godzi się, by tak deptano w człowieku człowieczeństwo? Czy takie metody nie muszą się rychlej, czy później pomścić? Czy przestroga, gdzie bywa deptanie człowieczeństwa, nie powinien być straszny przykład Rosji?

Czy godzi się, by w Polsce jedno prawo było dla jednych, a dla drugich inne? Czy stoimy na stanowisku prawa jednego dla wszystkich, prawa choćby najbardziej surowego, ale przestrzegane święcie w życiu, bo tylko, jeżeli naród tę świętość obroni, pójdzie ku wielkiej przyszłości.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur pełni z dnia 6 na 7 bm. p. dr. Truszczyński.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka „Pod Lwem” przy ul. Królowej Jadwigi.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

Pogotowie O. S. P. tel. nr. 618.

#### Repertuar kin:

Pałac: „Ja w dzień, ty w nocy”.

Stylowy: „Mumia”.

Żołnierskie: „Grzesznica”.

Publiczne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się 6 bm. w sali szkoły wydziałowej miejskiej. Na porządku dziennym: budżet i wybór prezydium.

Ceny targowe. Na targu w dniu 3 bm. pla-

cono: za kg. masła 2,60 zł, jajka 1,20 zł. Produkty spożywcze utrzymane są w cenie normalnej.

Turniej szachowy o mistrzostwo Inowrocławskiego Klubu Szachistów rozpoczął się 3 bm. Bierz w nim udział cały szereg wybitniejszych graczy.

Młodociani złodzieje przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiadł 17-letni Feliks N. z Gniewkowa oskarżony o kradzież kilku metrów materiału na szkodę pewnego kupca. Oskarżony do winy się przyznał. Ze względu na niekarnalność, sąd skazał N. na 2 tygodnie aresztu. — Poza tem toczyła się rozprawa przeciwko dwóm innym młodocianym przestępcom: 14-letniemu Zygmuntowi G. i Konstantemu G. z Konar oskarżonym o dokonanie dwukrotnej kradzieży. Za jedną kradzież sąd skazał ich na nagana, a za drugą na dom poprawczy z zawieszeniem na 3 lata.

## Zaniepokojenie wśród pracowników miejskich.

Wśród pracowników miejskich w Inowrocławiu panuje obecnie ogromne poruszenie, albowiem prawdopodobnie w najbliższych dniach ma nastąpić obniżka pensji o 15%. Posunięcie to jest wywołane względami oszczędnościowymi. Obniżka zarobków odnosi się ma jedynie do pracowników umysłowych, którzy otrzymywali t. zw. dodatek komunalny.

Oszczędności zdobyte drogą obniżki zarobków i tak już niewystarczających na potrzeby życiowe, jest cprawda koniecznością, ale niewłaściwym krokiem ekonomicznym. Tym sposobem obniża się wartość konsumcyjną szerokich warstw urzędniczych, co przyczynia się do jeszcze większego pogłębienia kryzysu gospodarczego.

Uważamy zatem, że władze miejskie winny wynaleźć inne źródła, na których możnaby zaszczędzić pewne fundusze. Odbieranie pra-

cownikom miejskim środków koniecznych do podtrzymania egzystencji przyniesie napewno podwójną szkodę dla miasta, gdyż wydajność pracy ludzi źle opłacanych i ich tragiczne położenie, zmniejszy w znacznym stopniu możliwość prowadzenia normalnego trybu życia.

## Po propozycji ożenku — napad rabunkowy.

Ostrów, 3. 3. Do jakiego stopnia należy być ostrożnym w przyjmowaniu obcych przybyszów do mieszkania, zwłaszcza pod nieobecność domowników, pouczy nas następujące wydarzenie:

Dwa rajskie ptaki: Franciszek Domachowski z Gostynia i Władysław Naskręt ze Strudzianny (pow. Śrem) przybyli w dniu 8 grudnia ub. r. około godz. 10,30 do mieszkania Władysławy Małeckiej, zamieszkałej w Zimnowodzie, pow. krotoszyńskiego, z propozycją ożenku. W toku rozmowy, jaką nawiązali z bratem Władysławy, Ludwikiem Małeckim, dopytywali się kilkakrotnie, jaki Małecka otrzyma majątek w razie, gdy wyjdzie zamaż, a Domachowski oświadczył nawet, że jest wdowcem i chciałby się ożenić, pytając się Małeckiej, czy nie wyszłaby za niego. Pobywszy z jakąś godziną, wyjechali na rowerach w dalszą drogę.

Dnia 11 grudnia o godzinie 6,30 rano, gdy Małecka była sama w domu, bo ojciec poszedł do koni, weszli do mieszkania ci sami osobnicy i mimo protestu ze strony omawianej, która dbając o opinię, prosiła, by się wynieśli, pozostali w mieszkaniu, a zwołując niedoświadczoną dziewczynę wiejską fałszywymi opowiadaniem, że wracają z ziębnicą i zmęczeni z Koźmina, prosili o szlankę kawy. Ponieważ Małecka kawy w domu nie miała, zabrała się do przygotowania przybyszom herbaty, ci zaś usiedli w kuchni i krztającą się zabawiali rozmową. Z opowiadania dowiedzieli się, że brat Małeckiej wyjechał dnia poprzedniego, ojciec zaś poszedł do koni, gdyż jedzie do Borku po księdza.

Następnie Władysława podała gościom w kuchni herbatę, którą wypili, a sama zapaliwszy

## Stan rolnictwa na Pomorzu w lutym.

Przebieg pogody w lutym był dla tego miesiąca zupełnie normalny. Temperatura ulegała stosunkowo małym wahaniom, utrzymującym się przeciętnie na kilka stopni poniżej zera, przyczem w dniu o większym usłonecznieniu w godzinach południowych wznosiła się ona do kilku stopni powyżej zera. Opady śnieżne w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego były dość skąpe, a dopiero w trzeciej dekadzie spadły obfitsze śniegi, nie powodując jednakże nigdzie większego nagromadzenia się mas śnieżnych. Wobec dosyć grubej pokrywy śnieżnej na glebie poprzednio zmarzniętej ozimom i kończynom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Okopowe w kopcach również nie powinny być zmarznąć.

Na rynkach zbożowych nastąpiła w porównaniu z okresem poprzednim dalsza zwyżka, w szczególności w stosunku do pszenicy. To też nieliczne zresztą warsztaty, mające niesprzedane zapasy pszenicy, przystąpiły do pospiesznego jej młócenia. Zaznaczyć należy, że obecny wzrost cen zbóż, a zwłaszcza pszenicy, nie wpłynie zbytnio na polepszenie się sytuacji większości warsztatów pomorskich, w wielu bowiem wypadkach, szczególnie w mniejszych gospodarstwach brak już zboża do siewu, a w niektórych wypadkach nawet ziemniaków

do sadzenia. Niektórzy rolnicy, których na to stać, już teraz zamawiają kwalifikowane nasiona do siewu, nie jest to jednakże niestety objawem ogólnym. Pewnej, aczkolwiek małej zniżce, uległ jęczmień w związku z coraz większymi trudnościami znalezienia rynków zbytu.

Na rynkach zwierząt rzeźnych panowała tendencja stała z pewną skłonnością do zwyżki. Najwięcej zwyżkowały ceny cieląt, jest to atoli objawem czysto sezonowym.

Na rynkach nabiałowych panowała tendencja stała ze skłonnością raczej do zniżki i to tak na rynkach wewnętrznych jak i zagranicznych. Niektóre wypadki zwyżki na giełdach zagranicznych tłumaczyć sobie należy raczej spadkiem waluty danych krajów, jak to było w ubiegłym okresie z notowaniem holenderskim.

Ogólne położenie rolnictwa pomorskiego nie pozwala żywić nadziei szybkiej poprawy. Bardzo wielką część rolników nie korzysta ze zwyżki cen zbóż, nie ma bowiem już ich na zbytu, w licznych zaś wypadkach muszą dokupywać zboże na własne potrzeby. Eksport ziemniaków zagranicę przedstawia się nader niekorzystnie, jeżeli chodzi o horoskopy na miesiące wiosenne, zwłaszcza ostatnie posunięte rządu francuskiego, wprowadzające cło w wysokości 30 franków od 100 kg. utrudni, a częściowo nawet uniemożliwi uplasowanie większej ich ilości na rynkach francuskich. Ceny inwentarza rzeźnego nie wykazały spodziewanej zwyżki.

W ostatnim tygodniu lutego pojawiły się w prasie biuletyny o nowych ulgach w płatności zaległości i zamierzonej konwersji zobowiązań krótkoterminowych, które zostały przez rolników przyjęte z uznaniem.

**ZELECHLIN, pow. Inowrocław.** Robotnica nadziała się na widły. Wydarzył się tu krew mrozący w żyłach wypadek. Otóż zatrudniona przy młóceniu zboża robotnica Strugielska rzuciła z woza widły, które stanęły ostrzem do góry. Po chwili sama zeskoczyła z woza tak nieszczęśliwie, że nadziała się pierśmi: na widły, które przebiły ją na wylot. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

### Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

#### Repertuar kin:

Lux: „Tajemnica dworu Habsburgów”.

Mars: „Halka”.

Światowid: „Pożegnanie z grzechem”.

Pałace: „Pałac na kółkach”.

Corso: „Czterech uciekinierów”.

#### TEATR POLSKI.

W poniedziałek o godz. 20 — drugi koncert religijny w wyk. chóru św. Cecylii przy kościele św. Jana. Abonamenty i passe-portout nieważne.

We wtorek o godz. 20 ostatni raz — „Podróż posłubna pana dyrektora”. Leg. zniżk. 33%.

W środę o godz. 20 — „Pierwsza sztuka Fanny”. Leg. zniżk. 33%.

## Upił się podczas wyprawy złodziejskiej.

Zbudziła go dopiero policja.

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania:

W grudniu ub. roku dokonano kradzieży w kościele OO. Franciszkanów, przyczem łupem złodziei padł aparat radiowy, wota i t. d. Policja przeszukała piwnice kościoła, gdzie przytrzymało jednego złodzieja, mianowicie Romana Stefańskiego. Okazało się, że Stefański kazał się wraz z swym towarzyszem Grudzińskim zamknąć w kościele, ażeby później pod osłoną nocy dokonać kradzieży. Złodzieje dorwali się także do piwnicy klasztornej, odkorkowali kilka butelek wina i uraczyli się niem tak dobrze, że Stefański nie zdołał już o własnych siłach opuścić piwnicy. Wino „zwalilo go z nóg” tak, że obudziła go dopiero policja, której nie mógł nawet wyjaśnić, w jaki sposób znalazł się w piwnicy.

Stwierdzono wtedy, że towarzyszem Stefańskiego był znany złodziej Tadeusz Grudziński. Grudziński pozostawił pijanego Stefańskiego w piwnicy, poczem ulotnił się, wywożąc łup do pewnej wsi pod Poznaniem, gdzie mieszkał w norze ziemnej wraz ze swą kochanką.

Obecnie stanęli złodzieje przed sądem, który skazał obu na 8 miesięcy więzienia.

## Likwidacja szajki złodziejskiej w Nowem.

Odkryto melinę, zawierającą różne przedmioty wartości blisko 7000 zł. — Hersztem bandy znany krzykacz-pepesowiec i rzekomo bezrobotny.

Nowe n. W. Miejsceowej policji udało się nakryć sprytną szajkę złodziejską i równocześnie odnaleźć wielki magazyn złodziejski ulokowany na strychu domu u Teodora Górskiego. Kryjówkę tą, zawierającą towary kolonialno-spożywcze oraz materiały drzewne i żelazne ogólnej wartości 6340 złotych, często zmieniano, by nie budzić podejrzeń, lecz pomimo to wpadła policja na właściwy trop i uwolniła obywatelstwo Nowego od zmyru, jaką była ta szajka, umiejacą zgromadzić w niedługim czasie tyle przedmiotów, że dwiema łurami parokonnemi musiano przewieźć do posterunku.

Likwidacja szajki stanowi dla ludności Nowego, żyjącej jeszcze pod wrażeniem prowokacyjnego oświetlenia reflektorami nocą przez wojska niemieckie z drugiej strony Wisły, nie małą sensację i spowodowała słowa uznania dla dzielnych stróżów bezpieczeństwa.

Szajka składała się z Teodora, Maksymiljana i Emunda Górskich oraz Edmunda Kleina, Do-

konywała ona systematycznych kradzieży u kupców wzgl. przemysłowców Bochentina, Kleinwächtera, Borkowskiego, Hundsdorfa, Haberlanda i Wieckiego. Sprawy, operując od dłuższego czasu, posługiwali się do ułatwienia swego procederu składaną drabiną i liną zapatrzoną w haki i kółka do spuszczenia towaru z pięter.

Hersztem szajki jest Teodor Górski, znany wśród bezrobotnych krzykacz — pepesowiec — który stawał w pierwszych szeregach bezrobotnych przed magistratem i żądał zapomogi, mającej ukryty wielki magazyn.

Bardzo ciekawe jest tłumaczenie się Górskiego co do posiadania tych towarów. Oświadczył, że znalazł te rzeczy pod mostem na Mątawie, skąd je przez dni 14 nosił do domu. Znalaziono u niego 10 kg. pieprzu, który rzekomo kupił w Gdyni. (Bezrobotny posiada 10 kg. pieprzu?)

świeczkę, poszła do drugiej izby, za którą wsunęli się też natrętni konkurenci. Tam Domachowski usiadł przy stole, a Naskręt podszedł do komody, na której stały fotografie i je oglądał. Ponieważ Małecka, będąc sam na sam z dwoma mężczyznami, odczuwała strach, cofnęła się tyłem do drzwi, prowadzących do kuchni. W tym momencie znalazł się za nią siedzący dotychczas przy stole Domachowski i uderzył z nienacka dziewczynę z tyłu w głowę jakimś twardym przedmiotem. Gdy napadnięta krzyknęła, napastnik chwycił ją z tyłu za szyję i obalił na ziemię, poczem zaczął kneblować jej usta. Widząc to Naskręt, dopadł do ofiary i począł ją bić tak długo, aż straciła przytomność. Bandyci poczuli następnie przeszukiwać wszystkie szafy i skrytki i zabrali 8 zł w gotówce, 1 parę rękawiczek, 1 woreczek niklowych monet niemieckich oraz kilka kluczy.

W chwili, gdy przeszukiwali szafy, zauważyli, że jakaś osoba przechodzi obok okna mieszkania, a nie chcąc być schwytani na gorącym uczynku, zbiegli na rowerach szosą w kierunku Borku.

Obecnie stanęli pod zarzutem napadu rabunkowego przed sądem okręgowym w Ostrowie i zostali skazani: Franciszek Domachowski na 10 lat więzienia, Władysław Naskręt na karę więzienia przez lat 6.

## Walny zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków obwodu świeckiego

Świecie. Ubiegłej niedzieli odbył się do- roczny walny zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków — statutu poznańskiego — obwodu świeckiego. Obrady zajął prezes obwodu Borucki, który w przemówieniu wstępnym wskazał na niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, na zachcianki Hitlera. To też Wojacy uchwalili rezolucję protestacyjną przeciw ostatnim wyrykom kanclerze Rzeszy.

Do prezydium zjazdu powołano pp.: Domachowskiego na marszałka, Piotrowskiego do pióra, Manikowskiego i Malinowskiego jako ławników. Obwód liczy ponad 1100 członków, zrzeszonych w 30 placówkach. Najliczebniejszą placówką jest Świecie z 427 członkami. W bieżącym roku obchodzić będą 10-lecie swego istnienia placówki: Świekatowo, Przechowo, Przysierski i Warlubie. Praca organizacji w powiecie mimo nie najlepszych warunków była żywotna i dała pożądane rezultaty.

Do nowego zarządu obwodowego zostali wybrani: Borucki ponownie prezesem, Flaczyński zastępcą, Piotrowski sekretarzem, Karpowski skarbnikiem, Malinowski komendantem, Piotrowski i Kujaczynski ze Świecia, Kamieniarz z Osia, Starszak z Gruczna, Jaroń z Świekatowa i Smoczyński z Warlubia - ławnicy; Kotłoga, Donarski i Pawlikowski - komisja rewizyjna, Donarski - Świecie, Wojtecki - Osie, Ratkowski - Drzycim, Mejer - Przysierski, Pachol-

ski ze Lniana, Brzozowski - Gruczno i Kruczyński z Tuszynek - sąd honorowy.

Przyjęto poza tem sprawozdanie obwodowej kasy pośmiertnej, będącej naprawdę pożyteczną instytucją dla licznych członków.

## Upił się i zmarł w drodze... z butelką wódki w kieszeni.

Świecie. Na drodze pomiędzy Dólskiem a Biechówkiem znaleziono przypadkiem w nocy zwłoki Keslera Juliana, lat 52, zamieszkałego w Dólsku. Denat, przy którym znaleziono butelkę z wódką, wracając do domu, prawdopodobnie nagle zaślął, w związku z opilstwem został leżąc na drodze i zmarł.

LINJE, pow. Chełmno. Zamach samobójczy. Wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie st. leśniczy państw. Stanisław Myszkowski. Stan jego jest ciężki. Przyczyna tragicznego kroku jest nieznaną — Myszkowski jest ogólnie lubiany i poważany.

UNISŁAW. Z wieczornicy Koła L. O. P. P. przy cinkrowni. Słowo wstępne wygłosił prezes Wiśniewski. Orkiestra pracowników cukrowni odegrała kilka pieśni, poczem kpt. Abramowicz z Torunia wygłosił referat. W końcu wyświetlano kilka filmów propagandowych.



# Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”. Rynek nr. 19, telefon 142.

## Repertuar k'ia:

Apollo: „Pałac na kółkach”.  
Gryf: „Ludzie w hotelu”.  
Orzeł: „Świat bez granic” i „Kapitan gwardji”.

„Kapitan z Koepenick” przyjedzie do Grudziądza we wtorek. Przedsprzedaż biletów w firmie „Luxus”, Plac 23 Stycznia 31, tel. 830.  
Inspekcja. Od kilku dni bawi u nas służbowo insp. Fleck z wojewódzkiej komendy policji państw., który przeprowadza inspekcję tuł. placówek p. p.

Koncert repr. orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni ściągają do teatru liczne rzesze publiczności. Koncertem tym orkiestra rozpoczęła cykl gościnnych występów, jakie odbywać się będą w ciągu marca i kwietnia w wszystkich większych miastach całej Polski. Koncerty

te mają na celu propagandę morza polskiego i marynarki wojennej, a równocześnie przysporzenie funduszy na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

„Figle i psoty w szkole”. Prof. U. P. Jaxa-Bykowski wygłosi we wtorek 7 bm. wykład na powyższy temat, a to w auli gimnazjum żeńskiego o godz. 17.30. Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych we wtorek 7 bm. o godz. 19 w hotelu „Pod Złotym Lwem”.

Zamach samobójczy. 20-letnia Marta Kempczyńska, zam. przy ul. Rybackiej 2 wypita w zamiarze samobójczym większą ilość hypermanganicum. W stanie nie budzącym obaw odstawiono ją do szpitala miejskiego. Powodem targnięcia się na życie była sprzeczka z gospodynią.

## Jak w Grudziądzu postawiona jest sprawa bezrobocia?

### Co czyni w tym kierunku miasto?

**Konferencja prasowa u p. prezydenta Włodka. — Potrzeba powstania Towarzystwa Opieki nad nową dzielnicą ogrodową. — Letnisko leśne dla dzieci bezrobotnych.**

Grudziądz, 4 marca.

W czwartek zaprosił prezydent Włodek do siebie przedstaw. pism na konferencję, aby wyłożył im, co magistrat zamierza uczynić, a przedewszystkiem jakie rozpocząć chce roboty, aby dać pracę licznym rzeszom bezrobotnym.

**Opieka społeczna.** Utworzono wydział opieki społecznej — skasowano biuro wypłat dla bezrobotnych. Wydano regulaminy, które usprawniają techniczną stronę pomocy bezrobotnym. Przebudowano kuchnię ludową. Zorganizowano lecznictwo ubogich przez utworzenie ambulatorjum w szpitalu miejskim.

**Akcja pomocy bezrobotnym.** W okresie letnich zatrudniono bezrobotnych w liczbie do 2026 osób, w miesiącach od stycznia do kwietnia przeciętnie 250 osób. Wydano z tego tytułu 362.889 zł. Pozatem prowadzono akcję pomocy bezrobotnym w formie zasiłków gotówkowych i w naturze, dalej wydawano obiady z kuchni ludowej, idące w tysiące porcji dziennych. Dożywiano dzieci. Wydatki z tych tytułów wynoszą razem 477.128 zł. Akcja pomocy dla bezrobotnych pochłania więc 840.017 złotych, pokryte z sum budżetowych miejskich oraz subwencji rządowych i Wojsk. Komitetu do Spraw Bezrobocia. Składek zebrano około 52.304 zł, w różnych dopłatach pobranych przez elektrownię, wodociągi, rzeźnię itd. 127.988 zł. Opieka Społeczna wydała na rzecz tej akcji 1.290.304 zł.

Nie mają zatem słuszności ci, którzy wciąż i zawsze wyzywają na magistrat, jakoby dla bezrobotnych nic nie czynił.

**Ruch budowlany.** Przy ulicy Marsz. Piłsudskiego powstaje nowa dzielnica grudziądzka. Parcele budowlane kupuje się masowo, bo dziś wszyscy chcą mieć własny domek z ogródkiem. W bież. roku powstanie około 30 nowych domów — około 70 mieszkań. Warunki nabycia parcel są bardzo korzystne — metr bowiem kosztuje tylko jeden złoty, natomiast parcelant musi w ciągu roku pobudować domy bo inaczej traci wpłaconą sumę.

**O Tow. opieki nad tą dzielnicą.** Dobrzeby było, gdyby w tej dzielnicy powstało towarzystwo, któreby za swe zadanie wzięło nad nią opiekę.

**Dalsza rozbudowa miasta.** Gdy rozbudowa tej części miasta będzie na ukończeniu, magistrat zabierze się do dalszej rozbudowy miasta przy końcu ulicy Chełmińskiej, gdzie posiada folwark Strzemięcín. Ale to jest muzyka przyszłości.

**Kanalizacja i inne prace miejskie.** Magistrat przeprowadzi kanalizację tych ulic, które nie były dotąd objęte siecią kanalizacji. Dalej zamierza kłaść nowe chodniki (flisy) tam, gdzie ich dotąd nie było. Flisy te wyrabia się we własnym zakresie. Żwirownia miejska będzie z wiosną bardziej czynna. Przewidziane jest niwelowanie gruntów, które mają być rozparcelowane na nowe kolonie. Ziemię przewiezie się kolejką na miejsce, skąd zakłady ceramiczne wybrały glinę. Dalej postanowiono osuszyć bagna i nieużytki. Pracy jest pod dostatkiem, byleby się znalazły na ten cel pieniądze. „Madera” (Koszary Czarnieckiego) gdzie mieszka 3000 osób w najgorszych warunkach) winna być zniesiona. Dla tych biedaków musi powstać kolonia robotnicza — ale skąd ma miasto wziąć pieniądze na ten cel? Nasi bezrobotni, to w 90 procentach ludzie chętni do pracy, którzy nie chcą jałmużny w postaci tej, czy innej, lecz chcą pracy i to tyle, aby mogli siebie i swą rodzinę wyżywić.

**Państwo powinno pomóc.** Aby miasto mogło swe zamierzenia spełnić, niezbędna jest pomoc państwa. Nietylko dbać się powinno o Gdynię, ale i o nasze miasto.

**Podjazd (tunel) przy ul. Gen. Hallera.** Od kilku lat mówi się i pisze o tem, aby ministerstwo komunikacji przystąpiło do budowy podjazdu (tunelu) przy przejściu kolejowym przy

ulicy Gen. Hallera, ale bez rezultatu. Projekt przewidział milion złotych, ale dziś już 600.000 złotych wystarczą, z których głównie poszłyby gotówką na bezrobotnych.

**Miasto wspólnie z wojskiem buduje pływalnię.** Pływanie to bodaj najzdrowszy sport. Gdy się jednak zwąży, ile rok rocznie Wisła pochłania ofiar, to z uznaniem powitać należy zapowiedź prezydenta Włodka budowy dwóch basenów przeznaczonych na pływalnię publiczną. Projektuje się ją nad Trynką przy Tarpiu w pobliżu koszar zandarmierji. Pytanie jednak, czy Trynka wogóle nadaje się do tych celów.

**Letnisko leśne.** Pozatem miasto buduje letnisko leśne dla najbardziej potrzebującej dziatwy, bo dla dzieci bezrobotnych i to w Rudniku. Roboty wstępne już rozpoczęto.

## Zniszczenie Japonii w roku 1923 i odbudowana stolica.



Kraj „kwitających wiśni” nawiedzają straszne żywiołowe katastrofy. W ostatnim numerze podaliśmy depesze o trzęsieniu ziemi, które obróciło w perzynę całe miasto i wsie.

U góry widzimy centrum Tokio, które po trzęsieniu ziemi w roku 1923 zostało odbudowane. Dzięki zastosowaniu innych metod budowlanych obecna katastrofa nie dotknęła miasta.

U dołu obraz strasliwego zniszczenia, jakiemu uległo miasto w roku 1923.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1933 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Wiktora i Felicjty.  
Jutro: Tomasza z Akwinu.  
Wschód słońca o godzinie 6,37.  
Zachód słońca o godzinie 17,47.

## Stan pogody.

Chmurno z możliwością dalszych opadów. Śnieg wszędzie znika. Topiel, błoto, straszna szaruga.

Temperatura w Bydgoszczy +4 st. Cels.



## DYŻUR NOCNY APTEK

w czasie od 6. III — 12. III.  
Apteka Centralna.  
Apteka pod Lwem, Okole.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Prawdziwą atrakcją w życiu muzycznym Bydgoszczy będą zapowiedziane **dwie wystawy opery warszawskiej**, która przybywa do naszego grodu w pełnym składzie solistów, orkiestry i chóru. Dziś w poniedziałek ukaże się „**FAUST**” Gounoda z Karwowską (Małgorzata), Lenczewską (Siebel),

Popławskim (tytułowa), Wraga (Mefisto). Przy pulpicie stanie dyr. Mazurkiewicz.

We wtorek na afiszu opera narodowa „**STRASZNY DWÓR**”. Spodziewać się należy, że obydwa przedstawienia wypełnione będą po brzegi publicznością. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru.

Czwartkowy wieczór wvnefni ostatnia nowość naszego repertuaru, rewelacyjna sztuka St. Brandowskiego „**NA CZERWONYM WULKANIE**”.

Tani piątek na afiszu „**KAPITAN Z KOE-PENICK**” z Justianem, który cieszy się niebywałym a zasłużonym powodzeniem.

**Dla oczyszczenia krwi** pije rano przez kilka dni z rzędu szklanek naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zal. przez lek.

## Pokłosie niedzielne.

(js) Co się już mogło dziać w taką niedzielę! Na dworze błoto, tak że o spacerze ani o zawodach sportowych na wolnym powietrzu nie mogło być mowy — a w lokalach dancingowych i domach przeraźliwa nuda, skoro przecie tańczyć nie wolno. Wielki Post!

Ach, ten taniec! Pomimo, że wywołuje nawskroś prymitywne rozkosze, właściwie niegodne ludzi cywilizowanych, którzy powinni największe swe zadowolenie widzieć w wymianie mądrych myśli i temu podobnych ćwiczeniach duchowych, taniec ma zwolenników we wszystkich warstwach społeczeństwa, i smutne świadectwo wystawia sobie ten, co woli siedzieć przy stole i bawić się piętroszką panienki względnie wkraść się w łaski swej bogdanki za pomocą udobruchania jej „mammy”.

Czterdzieścilkilka dni trzeba będzie teraz pościć — aby potem znowu odżyć. Wtedy czekają nas zresztą i inne rozkosze. Czyż n. p. wydobywanie samochodu z garażu i oddanie go w ręce szwajsera, montera i lakiernika nie zwiastruje bliskiej wiosny i związanych z nią rozkosznych majówek? Niektóre panienki dowiadują się już, jakiego koloru będzie wehikuł ich dobrego znajomego — trzeba będzie przecie być odpowiednio obraną! Jakże n. p. w błękitnym berecie siadać do samochodu koloru bordo?

Oto kłopoty ludzi płochych; taniec, samochód. Na szczęście składają się na całokształt życia i inne tematy. Praca społeczna np. zajęła wczoraj cały czas niejednemu obywatelowi. Odbył się bowiem zjazd delegatów Towarzystw Robotników Katolickich. Na wspaniałą wystawę robót ręcznych, urządzoną przez nader ruchliwy „Sokół” żeński wybrały się te niewiasty, które mimo wojny i powojennego przewrotu pojęć pozostały kobietami. W jednym z gimnazjów poświęcono świetlicę. W „Europie” publiczność bawiła się humorem Odrobicińskiego.

Szalone powodzenie miało radio. Sam program wprawdzie, jak zwykle, był mdły, ale sportowcy dowiadawali się o wynikach zawodów narciarskich, politycy zaś o zajęciach w Niemczech, gdzie brutalnym pochodem szła ku władzy ohyda, która już zapomniała o zgrozie ostatniej wojny i w najbliższym czasie wznieci nową pożogę, o ile jej kto silniejszy w tem nie przeszkodzi.

— **Ślub.** W Małym Tarpiu pow. Grudziądz pobłogosławił ks. Bleric związek małżeński pomiędzy kontrolerem Miejskiego Urzędu Zdrowia p. Marcinem Borowiczem a panną Melanią Wiśniewską, córką p. Feliksa Wiśniewskiego z ul. Grunwaldzkiej 40. Pan Borowicz znany jest w Bydgoszczy jako dzielny Polak, który szczególnie za czasów niemieckich brał czynny udział w licznych organizacjach społecznych, ciesząc się wielką sympatią i poważaniem. Stary sokół ożenił się z sokolicą, „Szczęść Im Boże!”

## Istota pielęgnowania urody

Nieszkodliwy preparat kosmetyczny nie wyczerpuje bynajmniej wymogów nowoczesnej higieny urody, równolegle bowiem z postępem medycyny rozwinęła się wiedza indywidualnego dostosowywania lekařsko-kosmetycznych preparatów ściśle o danej właściwości cery, włosów i skóry ciała. Tylko ta droga otwiera wrota do znakomitych wyników. Wiadomo, iż skóra twarzy bywa: prawidłowa, sucha lub tłusta. Gdybyśmy tłustą cerę, skłonną do połysku, wagrów, porów i t. d., myli zimną wodą i mydłem, wcierali kremy, zniszczylibyśmy ją doszczętnie. Cerę bowiem taką myje się gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, wystrzegając się nawet tłustych pudrów. Tłusta cera wymaga nieodzownie odłuszczenia higienicznym pudrem Dra Lustra, o właściwości odłuszczej. Znakomitym drogowskazem do rozpoznania danej właściwości cery, doboru odpowiedniego preparatu oraz zaznajomienia się z metodami racjonalnego pielęgnowania urody są broszurki popularno-naukowe, załączone do każdego preparatu lekařsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum”.

## Środki budowlane potanieją.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Jedną z agencji donosi, iż w tych dniach przeprowadzona będzie niżka najbardziej używanych w budownictwie artykułów, m. in. drzewa budulcowego i wapna. Ustalony ma być nowy cennik na drzewo, który wprowadzi 15% niżkę, zaś zakłady wapienne obniżają cenę swych artykułów o 20%.



# U tych, którzy wysoko dzierżą sztandar katolicki!

## Z rocznego walnego zebrania Okręgu Bydgoskiego Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

Dorocznym przeglądem siłą połączony ze sprawozdaniem z działalności zarządu okręgowego Katolickich Towarzystw Robotników Polskich odbył się wczorajszej niedzieli w Domu Katolickim przy kościele farnym.

Po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej przez ks. Dekowskiego w asyście licznych sztandarów na intencję organizacji, zgromadzili się w sali parafialnej członkowie zarządów poszczególnych towarzystw a wraz z nimi szereg członków bez prawa głosowania.

Obrazy zagań długoletni i zastąpiony prezes okręgowy p. Jan Cywiński, witając serdecznie siostry patrona towarzystw ks. kan. Schulza, ks. pat. Skoniecznego, księży Wojciechowskiego, Mencła i Pytlocha, prezesa Rady Miejskiej Beyera, delegata związkowego Bartkowiaka z Poznania i przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Nasamprzód odbyło się **krótkie posiedzenie plenarne**, na którym p. prezes Cywiński zakomunikował zebranym złożone przez księży Jubilatów ks. kan. Schulza i ks. prob. Skoniecznego podziękowanie za wyrażone przez okręg życzenia.

Po przeczytaniu protokołu oraz stwierdzeniu liczby delegatów i gości, przystąpiono do **rocznego walnego zebrania**, którego **marszałkiem wybrano ks. kan. Schulza**, sekretarzem p. Malaka, a ławnikami pp. Jasienieckiego i Zblewskiego.

Protokół z rocznego walnego zebrania, odbytego dnia 10 lutego 1932 r., przeczytał sekretarz okręgowy p. Zieliński.

O-calorocznej działalności zarządu okręgowego referował jako pierwszy p. prezes **Cywiński**, „Mimo błędy i niedostatku — mówił p. C. — mimo ciągle wzrastającego bezrobocia **ruch w kat. tow. robotniczych nie zamiera, lecz stale wzrasta. I-dziemy z krzyżem naprzód!**”

P. prezes C. złożył podziękowanie duchowieństwu, a w szczególności ks. kanonikowi Schulzowi za pracę i opiekę, oraz „Dziennikowi Bydgoskiemu” za pomoc moralną i materialną.

Słowami „**kuć, kuć, knć, aż Polska stanie się naprawdę państwem katolickim i chrześcijańskim**” zakończył p. prezes swe sprawozdanie.

Sekretarz okręgowy p. Zieliński stwierdził, że **okręg bydgoski liczy 2002 członków zwykłych i 5 członków honorowych**. Na zebraniach były liczne referaty i pouczające pogadanki.

Sprawozdanie kasowe wygłosił skarbnik okręgowy p. Wisniewski.

Dyskusja była bardzo spokojna i rzeczowa. Przemawiali pp. Szmelter, Modrakowski, Osicki, Cywiński, Jasieniecki i ks. Wojciechowski.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania.

Teraz nastąpił **wybór nowego zarządu**, dokonany gładko i składnie. Wybrani zostali pp.: prezesem **Jan Cywiński**, zastępcą prezesa **Konstanty Jasieniecki**, sekretarzem **Józef Zieliński**, zastępcą sekretarza **Bronisław Skibicki**, skarbnikiem **Marceli Wisniewski**, ławnikami prezesi poszczególnych towarzystw. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Graj, Kańczak i Walczak.

Po wyborze zarządu dla obowiązków duszpasterskich opuścił zebranie ks. kan. Schulz, a dalsze przewodnictwo objął **ks. prob. Skonieczny**.

Delegat związku p. Bartkowiak z Poznania wygłosił treściwy i wyczerpujący referat o nową ustawie o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Drugi referat wygłosił p. Bartkowiak o **rekolekcjach zamkniętych**, które postanowiono odbyć w połowie czerwca rb.

Następnie uchwalono urządzenie **Dnia**

# Pierwsza świetlica szkolna w Bydgoszczy

## Podniosła uroczystość w gimnazjum im. Kopernika.

Jeden z najbardziej nowoczesnych typów gimnazjów, które nam pozostawili Niemcy w Bydgoszczy, reprezentuje Gimnazjum im. Kopernika przy placu Kochanowskiego. Za czasów polskich modernizacja tej wspaniałej szkoły średniej — dzięki dzielnemu kierownictwu p. dyr. Labendzińskiego i troskliwej opiece władz miejskich — poszła jeszcze dalej: wybudowano gabinet fizyczny i pracownię robót ręcznych. Pozatem staraniem Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum im. Kopernika stworzono nowe, piękne dzieło a mianowicie świetlicę dla uczni zakładu. **Pierwsza to świetlica na zachodzie Polski**. Dwa wielkie pokoje mają służyć młodzieży gimnazjum do produktywnego spędzenia czasu i wzbogacenia ducha i umysłu a nie ślęczenia po ulicach. Wszystko tam mają mieć: gry i zabawy a przede wszystkim dobre książki. Szczególnie dla tych uczniów, którzy pozabawieni są gniazda rodzinnego, świetlica stwarza namiastek tego ostatniego — **gniazdo szkolne**.

Wczorajszej niedzieli o godz. 12-iej w południe odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy szkolnej, w którym brały udział redaktorzy uczniów, kolegium profesorskie i dyrektorzy innych miejscowych zakładów. Aula gimnazjum zapełniła się po brzegi. M. in. zauważyliśmy pp. dyr. Rolbieską, radcę Mencła, dyr. Mazurkiewicza, dyr. Polakiewicza, dyr. Winklera, dyr. Wodę, dyr. Hordyńskiego, dr. Nowakowskiego i innych.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez sekstet, składający się z uczniów gimnazjum, poloneza As-dur Chopina, po-czem zabrał głos dyr. gimnazjum **p. dr. Labendziński**, witając w serdecznych słowach wszystkich przybyłych i przedstawiając znaczenie świetlicy dla uczniów oraz dziekując zarazem Kołu Rodzicielskiemu a w

## Samobójstwo w pociągu.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W pociągu pospiesznym Warszawa—Berlin—Bukareszt powiesił się w pustym przedziale kontroler drogowy niejaki Franciszek Szmidt. Po wypadku wagon ze zwałkami odczepiono i odstawiono na bocznej linii. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn samobójstwa, które dotąd są nieznanne.

**Robotnika Katolickiego**, połączony z obchodem encyklik papieskich „Rerum Novarum” i „Quadragesimo Anno”, dnia 25-go maja rb. (uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego) w parafii św. Trójcy na **Czyżkówku**. Obchód urządził Okręg Bydgoszcz, a gospodarzem będzie Tow. Kat. Robotników Polskich na Czyżkówku. Program ustalony zostanie na najbliższym zebraniu zarządu okręgowego.

W wolnych głosach dłuższą dyskusję wywołała sprawa **okręgu Bydgoszcz-wieś**. Sprawę tę poruczono zarządowi głównemu.

Następnie prezes okręgowy Cywiński zamknął zebranie apelem do dalszej zbożnej pracy i okrzykiem na cześć Związku i robotnika katolickiego. **F.**

## Na drogach walki z kryzysem.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najsłabszych środków pomocniczych w walce ze skutkami kryzysu jest dla handlu i przemysłu reklama w ogóle, a prasowa w szczególności. Tym zaś właśnie zagadnieniom poświęcony jest wydany ostatnio zeszyt za luty czasopisma „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez Stanisława Kauzika.

Zeszyt ten administracja „Prasy” (Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11), przesyła na żądanie, bezpłatnie firmom przemysłowym i handlowym.

Treść zeszytu jest następująca: Artykuły: Franciszka Głowińskiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy”, Olgierda Langera — „O dobre ogłoszenie prasowe”, Stanisława Zenona Zakrzewskiego — „Reklama prasowa w chwili obecnej”, Jerzego Szapiro — „Ogłoszenie w czasopiśmie”, Jana Marga — „Ogłoszenie w świetle praktyki” oraz następujące wydawcy: Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism; Z działalności stowarzyszeń dziennikarskich, kronika krajowa; przegląd ustaw i rozporządzeń, kronika zagraniczna; przegląd piśmiennictwa. (3750)

## Reorganizacja egzaminów maturalnych.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Minister oświaty podpisał rozporządzenie, ustalające, że matury pisemne mają rozpocząć się najwcześniej w końcu ostatniego tygodnia maja, a ustne po zakończeniu roku szkolnego, tj. po 15 czerwca.

Bydgoski Klub Szachistów. Roczne walne zebranie 12 marca o godz. 16 w salce restauracji „Zagłoba” przy ul. Gdańskiej. Na porządku obrad wybór zarządu.

# Zgórą 1000 manifestantów w miasteczku Fordonie.

Prosimy Czytelników, aby nas przy-padkiem źle nie zrozumieli. Mianem „manifestanci” określamy tutaj nie tych obywateli, którzy nie mogą czy nie chcą oddać swoich długów, są zmuszeni w sądzie składać przysięgę manifestacyjną, lecz — **zbiorowe ujawnienie woli społeczeństwa**. Fakt, iż w tak małym mieście, jak Fordon, aż tylu obywateli zmanifestowało swą **jedno-myślność** obrony granic przed ewentl. najazdem niemieckim, świadczy o nastrojach mas i powadze sytuacji.

Na apel miejscowych przewodców i bardzo poczytnego „Dziennika Bydgoskiego” przybyło dnia 5 marca po południu do Strzelnicy w Fordonie zgórą 1000 osób z miasta i okolicy, szczer-nie wypełniając dużą salę i przyległe pokoje. Scena była pięknie udekorowana kilimami z warsztatów więziennych. Do stołu przydykalanego zaproszono prezesów wszystkich stowarzyszeń poli-

tycznych, zawodowych, kulturalno-oświatowych itp.

W słowie wstępnym do manifestantów, wygłoszonym imieniu Komitetu Obywatelskiego przez p. **Stefana Niewi-teckiego**, uczestnika walk o niepodległość Polski, brawurowego pilota — kawalera orderu „Virtuti Militari” — brzmiała nuta bojowa, zakończona oświadczaniem, iż cywilna armia rezerwowa **każdej chwili ochoczo stanie pod broń**, aby bronić Pomorza.

Mówca przybyły z Bydgoszczy, **re-daktor Nowakowski** wyjaśnił słuchaczom, iż żadnej manifestacji nie należy lekceważyć. O Hitlerze i stosunkach w Niemczech powiedział co następuje: **Brutalność Hitlera imponuje Niemcom, bo Niemcy podobni są do konia, który czeka na swego pana...** Czy będzie nim Hitler czy Wilhelm III, syn wielkiego tchórza, — jest obojętne. Jeżeli Polacy, zechcą naśladować Hitlera i urzę-czywistniać jego program, **pokonają Niemców ich własną bronią**. A jakież to są zasady, posłuchajmy: **Tylko w walce może powstać wartość człowieka**. Internacjonalizm i pacyfizm pchawiają narody siły i zdolności życia. Organizowanie **ataku** — pobudza odwagę... Rzadko kiedy sposobność do „**ataku**” była dla Polski tak korzystna, jak właśnie teraz, albowiem republikańska Francja i sowiecka Rosja nie godzą się na faszyzm niemiecki i są „**no lens volens**” naszymi sprzymierzeńcami. — Hasło „**Nie damy Pomorza!**”, zbyt oklep-ane, defenzywne, należałoby zastąpić zaczepnem: „**Od Królewca do Szczeci-na!**”. Niech wtedy Niemcy protestują...

Manifestanci hucznie oklaskami przyjęli odnośną rezolucję i po odspie-waniu „**Roty**” rozeszli się z uczuciem zadowolenia, że... Hitler tak jak dawniej Bismarck obudził w narodzie polskim drzemnące siły.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**KOŁO SZWEDERÓW.**  
Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 7-iej w lokalu p. Kołodzieja, Ugory róg Konopnej.  
Referat wygłosi radny p. **Wencel**. Obecność wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy korzystają z ulg, bezwzględnie konieczna.

# Moralne znaczenie postu

Praktyka postu jest w szczególny sposób zalecana i przepisana przez Kościół na okres wielkopostny. Widocznie głębsza myśl wychowawcza tkwi w podobnym zarządzaniu kościelnem.

To pewna, że poważne momenty liturgiczne tego okresu, w którym wierni rozwijają najbo-lesniejszy dramat Męki Chrystusowej, same po-niekąd domagają się umiaru w odżywianiu org-anizmu.

Przedewszystkiem jednak doniosłe są **względy moralne**, towarzyszące wykonywaniu prawa o poście. Z jaką cnotą moralną wiąże się praktyka postu?

Jak wiadomo, wszystkie moralne cnoty można sprowadzić do czterech podstawowych cnot Platonskich: **roztropności, sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania** zwanych od czasów św. Ambrożego kardynałami. Liczba czterech pochodzi stąd, że w człowieku cztery są dziedzi-ny, które trzeba doskonalić: **rozum**, który otrzymuje usprawiedliwienie moralne od roztropności; **wola**, doskonała głównie przez sprawiedliwość; wreszcie dziedzi-ny życia zmysłowego, która rozpada się na dwie części: z jednej jedna obejmuje władze t. zw. **gniewliwie**, druga zaś — **władze pożądawcze**. Otóż naj-silniejsze nasze popędy w dziedzinie zmysłowej bywają harmonijnie opanowane a prawidłowo rozwijane przez **męstwo** oraz **umiarkowanie**.

Okóło każdej cnoty kardynalnej grupuje się kilka cnot, jako ich gatunki. Do grupy ostatniej cnoty kardynalnej należą te wszystkie cnoty moralne, których wspólną cechą jest miarko-

wanie a nawet wstrzymywanie naszych po-pędów do dóbr, które nas pociągają. Najbar-dziej zaś skłaniają ku sobie dobra zmysłowe, tembardziej, że grzech pierworodny, zniszczy-wszy wewnętrzną harmonię między władzami na-szej duszy, najdotkliwiej odbił się w dziedzinie pożądan zmysłowych. To też cnota umiarkowa-nia, która ma za zadanie prawidło ukształ-towanie tej dziedziny, jest szczególnie trudna do nabycia.

Gdy chodzi o popęd do odżywiania się, wy-stępuje potrzeba i pożytek cnoty wstrze-mięźliwości, jako gatunek kardynalnej cnoty umiarko-wania; ona to pozwoli opanować tak trudną i niebezpieczną dziedzinę pożądliwości ciała.

I właśnie Kościół, świadom doniosłego zna-czenia tej cnoty, wydał pewne prawa o poście, chcąc, by wierni regularnie nabywali sprawno-ści panowania nad pożądliwością w jedzeniu, by drogą przestrzegania przepisów o poście za-braniającej pokarmów podniecających czy ich nadmiernej ilości, ćwiczyli się w opanowaniu trudnego popędu zmysłowego. Wówczas jak to św. Bazyli dosadnie wyraził — post staje się sprzymierzeńcem duszy:

„Czy nie wiesz, że jak w bitwie pomoc, okazana jednej stronie, sprowadza klęskę na drugą, tak samo, kto sprzymierzył się z cia-łem, ten walczy przeciwko duchowi i przeciw-nie, kto sianął po stronie ducha, ten ujarzmił ciało? Dwie te bowiem siły przeciwstawiają się sobie nawzajem. Jeśli prze-to chcesz ducha wzmocnić, opanuj postem ciało!”.

W opanowaniu pożądliwości ciała i wyrobie-niu cnoty wstrzeźliwości mieści się podsta-wowe uzasadnienie postu. Jest to zresztą racja powszechna, wyjaśniająca fakt praktyk postnych we wszystkich niemal religjach. Inne racje wyższego, bardziej nadprzyrodzonego charakteru tem więcej odnoszą się do chrześcijanina. Jed-na z nich — to **moment pokuty**; dobrowolne ograniczenie pokarmu jest doskonałym środ-uczynieniem za grzechy, które przecież noszą na sobie cechę nadużycia. **Postem, jako pokutą, można spłacić dług zaciągnięty wobec sprawied-liwości Bożej**. Jak św. Bazyli głosi:

„Zostaliśmy przez grzech zranieni, wyle-czemy się przez pokutę. Pokuta zaś bez po-stu jest bezskuteczna... Przez post uspra-wiedliwiamy się przed Bogiem...”.

To znaczenie moralne postu, jako aktu za-dosćuczynienia, szczególnie odpowiada pokut-nemu okresowi Czerdziestnicy.

Wreszcie opanowanie zmysłowej pożądl-iwości w jedzeniu wielce przyczynia się do **roz-woju wewnętrznego życia** i ułatwia duchowi wzniesienie się do Boga, podczas gdy nieumiarko-wanie obciąża zmysł i wolę czyni niezdolną do wysiłku w walce z pokusami. Nic przeto dziwnego, że, wobec takiego znaczenia mo-ralnego, przysługującego umiarkowaniu w je-dzeniu, Kościół obwarował przekroczenie o po-ście ważną sankcją: jego przekroczenie jest przedmiotowo **grzechem śmiertelnym**.

\*) Homilja I o poście, zob. S. Basilii Opera omnia, opera et studio J. Garnier, t. II, p. I, 10, A. B.

\*) Tamże, 3, B.



## Otwarcie wystawy robót ręcznych „Sokoła” żeńskiego.

(js) Pierwsze wrażenie, jakie odnosi mężczyzna, który się trafem dostał na tę wystawę, jest następujące: A więc sport niekoniecznie wypacza charakter dziewczyny, skoro sokolice nie gardzą tak nawskroś kobiecym zajęciem, jak hafty i inne robótki! Na boisku sokolice nie ustępują nam w odwadze i zapale — w domu natomiast potrafią jeszcze być kobietami zdolnymi do takiego mozolnego „dłubania” i wzmagania się z uporną nitką!...

Dobrze więc uczynił zarząd „Sokoła” żeńskiego, że wyprowadził znowu tak niejednego z błędnego mniemania, że sportsmenka, to już nie kobieta. Nie jest oczywiście obecna wystawa pierwszą tego rodzaju imprezą „Sokoła” ale wiadomo, że często trzeba pukać!...

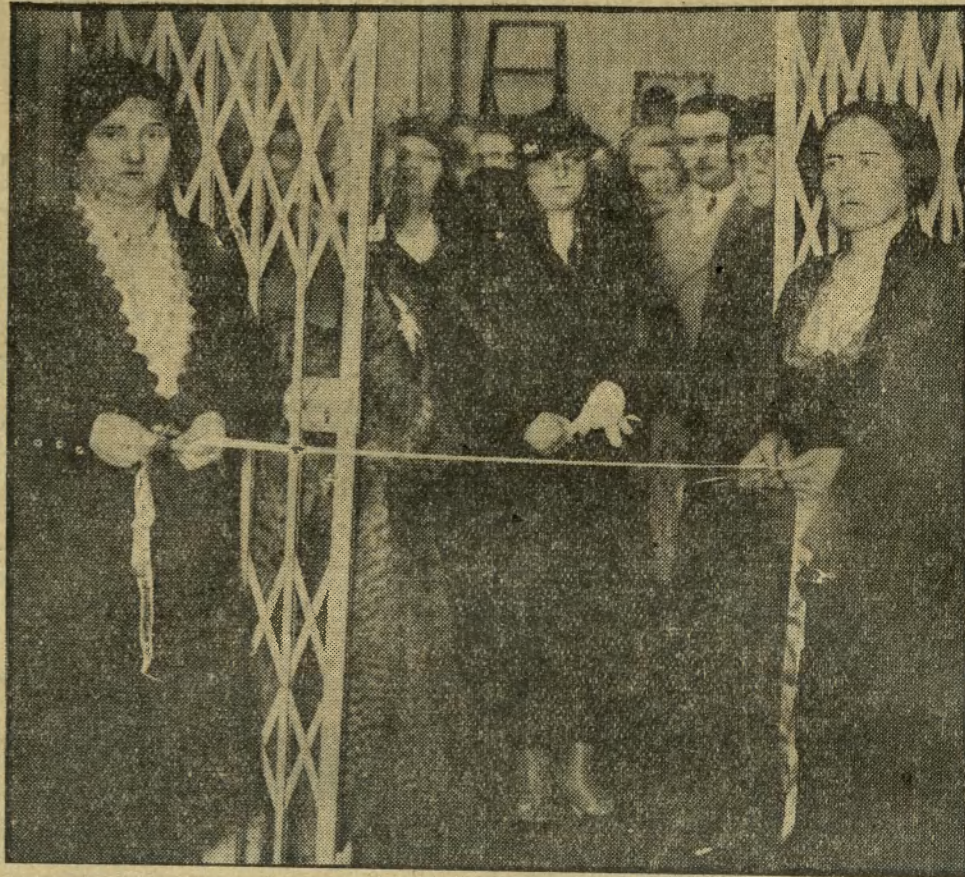
Otwarcie obecnej wystawy, która budzi tak powszechne zainteresowanie, odbyło się wczorajszej niedzieli w południe — jak na sokolice przystało, punktualnie na minutę. Przemówiła wiceprezeska p. prof. Albrychtowa, poczem p. prezydentowa Barciszewska przecięła wstęgę. W dowód podziękowania za życzliwość dla organizacji wręczyła p. Albrychtowa p. prezydentowej wiązkę kwiatów — w imieniu sokolstwa bydgoskiego złożył także dowód uznania do rąk p. Bykowskiej prof. Albrycht. Największe zasługi dookoła zorganizowania imprezy mają pp.: Bykowska (strona techniczna), Sikorska (dekoracja), Albrychtowa, Piotrowska, Pietrzakowa,

Październa, Bigońska, Sobieska, Żukowska i Sienkiewiczowa. Bufet zaopatrzyły w smaczne bakki i placki pp. Bykowska i Sikorska.

Wystawa przedstawia się doprawdy wspaniale — eksponatów gustownie w trzech salach rozmieszczonych jest około 3.000. Czego tam niema! Rzeczy skromne, wykonane snąc przez najmłodsze sokolice i roboty pochodzące z najbardziej wytrawnych rąk, jednobarwne i kolorowe, z nici, jedwabia, wełny, sukna i perełek, prace szydełkowe, siatkowe, klockowe, druto-

we, aplikacyjne, krzyżkowe, tenerifa, koralikowe, trykażowe, batik, kilimy, pajace i niedźwiadki, kwiaty materiałowe, liworowe, wiewskie szydełkowe, hafty kaszubskie, obrazy olejne i wyszywane, włóczkowe, nawet rzeźby (np. podobizna Korfante). Specjalną uwagę zwracają okna udekorowane firankami siatkowymi, kościelne bursy i komże z rąk p. Sikorskiej, eksponaty p. dyr. Menclowej, dalej z zakładu więziennego w Fordonie (np. cudny pled wełniany ręcznie tkany), prace Sokoła III i V — słowem: nie da się to opisać, to trzeba zobaczyć!

Wystawa mieści się w lokalu miejskim byłej Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marsz. Focha 30. Wstęp minimalny, wystawa otwarta cały dzień.



Pani prezydentowa Barciszewska przecina wstęgę u wejścia na wystawę.

### Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

„BIBLIOTEKA SZKOŁY Powszechnej”. Tomik obejmuje 32 strony. Dotychczas wyszły z druku: 1. Sieroszewski — Józef Piłsudski. 2. Czachowski — O Henryku Sienkiewiczu. 3. Rączkowski — Polska w rodzinie narodów. 4. Piekarczyk — Czego się Kuba od harcerzy nauczył. 5. Kuglin — Jak powstaje książka. 6. Bruchnańska — Na własnej ziemi. O oszczędności. 7. Mączyńska — Opowieść o św. Kinde. 8. Nowakowski — Cuda teatru. 9. Jaworska — Rok 1863. 10. Lorensowa — Imieniny Maku.

„TYDZIEŃ ŻOŁNIERZA” w księgarniach. W związku z wcieleniem nowego rocznika rekrutów do szeregów księgarstwo urzędu obecnie propagandowy „Tydzień Żołnierza”. W oknach, specjalnie ustrojonych, wystawione są książki, broszurki i śpiewniki przeznaczone dla żołnierzy. „Tydzień Żołnierza” odbywa się pod hasłem „Każdemu wstępującemu do szeregów należy dać dobrą książkę na drogę”.

„ISKRY” piękny tygodnik dla starszej młodzieży. W nr. 8 m. in. artykuł o bitwie pod Rarańczą, opis podróży do Grecji. Ciekawe obrazki z dawnej Warszawy daje artykuł pt. „Bawiąca się Warszawa”. Adres: Warszawa, Filtrowa 75.

## 25.000 stahlhelmowców na ulicach Berlina.



Wczorajszej niedzieli odbyła się w Berlinie demonstracja nacjonalistycznej organizacji „Stahlhelm”. Około 25.000 osób przedfilowało pod oknami siedziby Hindenburga. Zdjęcie powyższe przedstawia czoło pochodu pod „Brandenburger Tor”. W pochodzie wzięli udział trzej synowie b. cesarza: Oskar, Eitel Friedrich i b. następca tronu Wilhelm.

## Uczczenie zasłużonych członków „Halki” Złote odznaki pamiątkowe na piersiach współzałożycieli towarzystwa.

(n) Złote gody „Halki” bydgoskiej obchodzono 4 bm. narazie w ścisem gronie, oficjalne uroczystości bowiem odłożono do lata.

W świątyni farnej po mszy św. przemówił do licznie zgromadzonych śpie-

waków ks. kanonik Schulz, sławiąc zasługi „tych, którzy odeszli”. Na chórze śpiewali kolejarze, sympatyzujący z „Halką”. Po nabożeństwie udała się drużyna na cmentarz, gdzie złożyła wieniec pamiątkowy na grobie śp. Franciszka Witeckiego, długoletniego prezesa i odśpiewała hymn żałobny, tudzież swoje hasło.

Wieczorem odbyło się zgromadzenie towarzyskie w sali Resursy Kupieckiej. Wieńcem kolorowych lampek otoczono portrety „zasłużonych” — śp. Franciszka Witeckiego, śp. Kazimierza Gonczewicza i Maksymiljana Maudrycha. Salę wypełnili członkowie czynni i nieczynni „Halki”. Była to niejako rewja Starej Bydgoszczy. Wymiana serdecznych uczuć i miłe wspomnienia napełniały gwarem salę. Śpiew chóralny i kwartetów, popisy koncertowe artystów-muzyków, przemowy i toasty zakończone okrzykami „Niech żyje, niech żyje...” złożyły się na całość zgromadzenia uroczystego, w którym również uczestniczyli ks. kanonik Schulz, przedstawiciel magistratu, członek prezydium Rady Miejskiej, synowie śp. prezesa Witeckiego, delegaci 11 miejscowych kół śpiewaczych, Towarzystwa Przemysłowców (L. Sosnowski), Kat. Robotników (Jan Cywiński), towarzystw z Bielaw (Ign. Grajner) itd. Gości serdecznie powitał prezes Marjan Gutkowski i poprosił ks. kanonika Schulza o ude-

korowanie dwóch „złotych” jubilatów odznakami złotymi. Gdy się to stało, zgotowano Maks. Maudrychowi i St. Muszyńskiemu spontaniczną owację.

O nikim nie zapomniano. Poprzedni prezes Jan Janicki otrzymał nominację na prezesa honorowego. Członkami honorowymi mianowano: Ludwika Dudzika, Mieczysława Siuchnińskiego, Teodora Kosickiego, Szczepana Pyszkę i dentystę Iwickiego.

Dyplom zasługi wręczono wiceprezowskiemu Kazmierczykowi, — dyplomy uznania za gorliwą pracę nadano: Fr. Dudzikowi, Fr. Turkiem, Janowi Granatowiczowi, Stefanowi Ausmacherowi, J. Szalankowi, P. Franckowskiemu, Fr. Pantkowskiemu i Janowi Jaworskiemu. Specjalnym dyplomem uczczono „wskrzesiciela” Halki — prezesa Gutkowskiego.

Podczas wspólnej kolacji, do której zasiadło 180 osób, wiwatowano na cześć jubilatów z pełnej piersi. Nastrój panował serdeczny.

### Sokół żeński.

Dzisiaj ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godziny 6,30.

Cwiczenia senjerek z powodu wystawy robotek nie odbędą się.

Lekcja sanitarna dziś o godz. 7 w byłym szpitalu wojskowym przy ul. Jagiellońskiej.

### Esencja octowa na ból zębów.

Młoda, niedoświadczona 17-letnia Eleonora Gzys, zamieszkała przy ul. Karpackiej 29 miała ub. soboty straszny ból zębów. Słyszała, że ból ustaje, skoro popłócze esencją octową. Spróbowała, jednak ból nie ustał a esencja octowa dostała się do żołądka i to w takiej ilości, że straciła przytomność. Zazwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło panienkę do lecznicy miejskiej. Wskutek złej rady znajomej musiała się panna Eleonora poddać niemiłej operacji wypompowania żołądka. W przyszłości młoda panna Eleonora uda się zaraz do dentysty i uniknie w ten sposób niemiłych zabiegów.

### Samobójstwo staruszki.

W ub. piątek popełniła samobójstwo przez powieszenie w swoim mieszkaniu przy ul. Średniej 10 na Jachcicach 68-letnia wdowa Adela Kurkiewicz. Przyczyną samobójstwa nie jest znana. Staruszka pochodziła z Mosiny pow. sremskiego.

### Ukąszony przez psa.

Na ulicy Gdańskiej ukąszony został przez psa w ub. sobotę 36-letni Mikołaj Górecki, zamieszkały w barakach przy ul. Dwernickiego 8. Pies rzucił się na niego i pokaleczył go dotkliwie na twarzy. Po założeniu opatrunku w lecznicy miejskiej odstawiono Góreckiego do domu.

### Włamanie przez wyduszenie szyby w oknie.

Za pomocą wyduszenia szyby w oknie przy ul. Pod Blankami 67 włamali się do warsztatu instalatora Herszkowicza i skradli jeden rower męski. Następnie weszli do mieszkania i zrabowali jedną tekę skórzaną jeden serwis do kawy i inne przedmioty.

### NIESPODZIANKA.



— Mogę pani zakomunikować, że Janina zdecydowała się, zostać się swoją żoną. To niespodzianka, prawda?

— Zaraz, niespodzianka, o ile chodzi o pana. Przed miesiącem mówiła mi o kims innym.

## POJUTRZE

rozpoczyna się ciągnięcie 5-tej klasy 26-tej Loterii Państwowej!

rozpoczyna się karnawał milionów!

każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście! urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony!

Dnia 9 marca br. rozpoczyna się bogate ciągnięcie 5-tej klasy 26-tej Loterii Państwowej, w której główna wygrana wynosi efektywny 1.000.000 złotych. Cena 1/4 losu tylko 50 zł. Pojutrze zatem w każdym domu, w każdym mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszybszym kolektorze

„Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1

gdź tylko tam szczęście obrało sobie siedlisko.



# STATNIE WIADOMOSCI

## Pan Prezydent wrócił do Warszawy.

Warszawa, 5. 3. (PAT.) Dziś rano powrócił do Warszawy z Zakopanego p. Prezydent Rzplitej. Na dworcu głównym witali p. Prezydenta członkowie rządu z prezesem rady ministrów p. Prystorem na czele.

## Akademja ku czci śp. ks. bisk. Bandurskiego.

Lwów, 6. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym w sali posiedzeń rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego, zorganizowana przez komitet obywatelski.

## Demonstracje komunistyczne w Kopenhadze.

Poselstwo niemieckie pilnuje polcja.

Berlin, 6. 3. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Kopenhagi: Wielotysięczny pochód komunistów usiłował wczoraj około godziny 5 po południu przedostać się przed gmach poselstwa niemieckiego, aby odbyć tam wiec protestacyjny przeciwko Hitlerowi.

Tlum został zatrzymany w pobliżu poselstwa przez silne oddziały policji. Komuniści śpiewali międzynarodówkę i usiłovali przerwać kordony policyjne. Po upływie pół godziny zajście zlikwidowano. Poselstwo niemieckie strzeżone jest przez silne posterunki policyjne.

## Dokładny wynik wyborów do sejmu pruskiego.

Berlin, 6. 3. (PAT.) Liczba posłów w sejmie pruskim będzie wynosić 470 z tego na partje rządowe przypada 250 mandatów. Podział mandatów przedstawia się następująco:

Hitlerowcy 207, socjaliści 79, komuniści 63, centrum 67, niem. nar. 43, partja państwowa 3.

Wobec tych wyników narodowi socjaliści, którzy poprzednio posiadali 162 mandatów zyskali 45, socjaliści poprzednio 93 stracili 14, komuniści posiadający 57, zyskali 6, centrum bez zmian, Hugenbergowcy zyskali 12 mandatów, państwowy zyskali 1 mandat.

Berlin, 6. 3. (PAT.) Liczba głosów polskich padłych w wyborach do sejmu pruskiego przedstawia się następująco: W 10 okręgach 27.643, w okręgu Hanner-miasto padło 148 głosów polskich, Szczecin-miasto 36, Westfalja południowa 4599, w okręgu pierwszym Prus Wschodnich 2978, Piła 4063 z tego przypada na ziemię Złotowska 2799, Babimost 583, Międzyrzecze 579, reszta na inne powiaty. W porównaniu z wyborami w dniu 1 lipca 1932 r. liczba głosów polskich wzrosła o 159.

Obliczenia mandatów do Reichstagu

## Kradzież herbaty.

W ub. czwartek włamali się na strych domu przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 1 nieznan sprawcy i skradli 10 kilo herbaty wartości 150 złotych na szkodo kupca kolonialnego p. Franciszka Bednarskiego.

— Uniwersytet Ludowy TGL. Następne wykłady odbędą się we wtorek, 7 bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze na następ. temat: 1) prof. Wojtulewicz: „Polska i jej stanowisko wobec państw sąsiednich” 2) prof. Stępniewski: „Co o radio wiedzieć należy”. Wstęp bezpłatny.

— Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych, zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do środy 8 bm.

## Z życia towarzysztw.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Dnia 8. bm. o godz. 19 miesięczne zebranie u Mellera. Przypomina się o drugiej racie składek.

Kolo Śpiewu Piekarzy Polskich. Lekcja jutro 7 bm. o godz. 5 „pod Lwem”.

przypadających na drobne partje nastąpią po uwzględnieniu bloków zawartych przez te ugrupowania na listach państwowych i okręgowych.

Obecny Reichstag będzie posiadał największą liczbę mandatów, bo 650, poprzedni liczył 584 posłów.

Partje większości rządowej posiadają 341 mandatów.

## Napad na inkasenta.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W śródmieściu obiegłej soboty dokonano zuchwałego napadu na inkasenta Huty Bankowej, który podjął w PKO 2400 zł. Gdy inkasent Lewicki wszedł do gmachu przy ul. Świętokrzyskiej, został podstępnie napadnięty przez jakiegoś bandytę, który starał się uderzeniem drągtem żelaznym w głowę oszołocem nieszczęśliwego i następnie obrabować.

Gdy ranny Lewicki począł wzywać pomocy, bandyta zbiegł pospiesznie. Również ub. soboty okradziono w śródmieściu trzy sklepy. Sprawcy we wszystkich tych wypadkach nie zostali wykryci.

BKS Polonja Sekcja Pań. Gimnastyka 7 bm. godz. 7 w sali ul. Konarskiego.

Sokół III. Zebranie plenarne we wtorek, 7 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga. Legitymacje członkowskie należy zabrać z sobą.

„Ślódemka”. Zbiórka druż. A i B we wtorek, o 20-ej w sali Konarskiego. Zabrać przybory gimnastyczne.

BKS Polonja. Gimnastyka sekcji męskiej odbędzie się regularnie co wtorki i piątki w sali ul. Konarskiego w godzinach od 20—22.

Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet. W środę, 8 bm. o godz. 18-ej w świetlicy (Jagiellońska 13) odbędzie się zebranie informacyjno-towarzystwe. Obecność wszystkich członkiń jest konieczna. We wtorek, 7 bm. o 18,30 wykład ratownictwa pożarniczego w gmachu straży pożarnej, ul. Pomorska.

Sokół II. Bydgoszcz-Jachcice. Zebranie miesięczne 7 bm., o godz. 7 wiecz., a zarządu o 6,30 w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. Zebranie plenarne 7 bm. o g. 19 w Strzelnicy. Uprasza się o komplet.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole. Zebranie plenarne 67 bm. o g. 18 w lokalu p. Kleinerta.

Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15,35; Wśród książek. 15,50; Płyty gramofonowe. 16,20; Odczyt dla maturzystów „Walka cesarstwa z papieżem”. 16,40; „Rozwój miast polskich w dobie powojennej” odczyt ze Lwowa. 17,00; Koncert symfoniczny pod dyrekcją Ignacego Neumarka. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00; Odczyt dla maturzystów „Słowacki” (odcz. I). 18,25; Muzyka lekka z „Ziemiańskiej”. 19,20; Listowne nauczanie rolnictwa. 19,30; Feljton pt. „Beethoven, jako wychowawca”. 19,45; Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00; Koncert popularny pod dyr. J. Ozimińskiego, W. Niemczyk (skrz.). 21,00; Wiadomości sportowe. 21,40; 4-ty konkurs kompozytorski miesięcznika „Muzyka”. 22,15; Kwadrans literacki p. t. „Kłębowski zmij”. 22,30; Muzyka z płyt gramofonowych. 23,00; Muzyka lekka z „Bodegi”.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25; „Lohengrin” opera Wagnera. Budapeszt. 19,30; „Traviata” opera Verdiego. Praga. 19,30; „Jakovina” opera Dworzaka. Bratysława. 20,00; Koncert symfoniczny. Bukareszt. 20,20; Koncert symfoniczny. Medjolan. 20,30; „Ewa” operetka Lehara. Wiedeń. 21,00; Koncert symfoniczny.

jedne dzieło o podniosłej treści wziętej z życia i czynów Jezusa Chrystusa p. t. „Król Królów”. Wzruszające sceny, przepiękna gra artystów oraz nowa wersja dźwiękowa ściągają liczną publiczność wobec czego dziś dane będą 3 przedstawienia o 5,30, 7,10 i 9.

NOWOŚCI. Dziś i nadal „Blond Venus” z Marleną Dietrich w roli głównej.

REWJA wyświetla najwspanialsze arcydzieło filmowe perła produkcji polskiej p. t. „Niebezpieczny romans”. W roli głównej asy ekranu; Bogusław Samborski, Kaz. Krukowski, Eugeniusz Bodo, Dymasz i Zula Pogorzelska. Na scenie występy artystów. Począz. o g. 6 i 9,10.

WOJSKOWE wyświetla dziś po raz ostatni na ogólne żądanie szan. publiczności najpotężniejszy film polski z dziejów walk narodu polskiego z najazdem hord bolszewickich w sierpniu roku 1920 p. t. „Bitwa pod Warszawą” (Milość przez ogień i krew) to film którego widzieć powinien każdy Polak i nie powinno nikogo braknąć na tym filmie. Począz. o g. 7 i 9.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 7 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10; Płyty gramofonowe. 15,30; Komunikat Państw. Urzęd.

## PROGRAM W KINACH:

APOLLO demonstruje dziś po raz ostatni rewelacyjny arcyfilm produkcji polskiej na tle powieści Stefana Żeromskiego p. t. „Uroda życia”. W rolach głównych Nora Ney, Bogusław Samborski, Adam Brodzisz i inni. Radzimy zobaczyć to w rzadkiem ujęciu realizatorskim arcydzieło, zaczerpnięte z czasów Rosji przedwojennej.

BALTYK. Dziś po raz ostatni dwie arcywesołe, szampańskie komedje „Na ognistym smoku” z Monty Bankiem, oraz Pat i Patachon. Razem 20 aktów pełnych napięcia, humoru, emocji i śmiechu bez końca. Dziś specjalne przedstawienie dla młodzieży o godz. 5 po cenach bardzo zniżonych.

KRYSTAL. Dziś wielki reportaż szpiegowski, ujęty w oryginalną formę filmową o niezwykle sensacyjnej akcji p. t. „Pod fałszywą flagą”. Ciekawe szczegóły tajników służby szpiegowskiej oraz gra Fröhlich i Charlotty Suzy stanowią nadzwyczajną godną podziwu i pełną dramatycznego napięcia całość. Prócz tego nadprogram. Dziś w poniedziałek tylko o 5-ej „Siostra Angelika”.

MARYSIENKA. Dziś i nadal wielki film,

Tow. Uczni Kupieckich. Dziś zebranie zarządu w sekretarjacie o godz. 20. Ze względu na zebranie organizacyjno-informacyjne uprasza się o komplet.

Kolo Absolwentów Publ. Szkoły Dokształ. Zaw. Zebranie plenarne 7. bm. o godz. 19,30 w gmachu szkolnym ul. Chwytywo.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy. Zebranie ogólne w środę 8. bm. o godz. 19,30 w Ognisku parafjalnym. Zajmujący referat wygłosi ks. prof. Reiter. Najazutrz ogólnego zebrania tj. w czwartek o godzinie 7 rano winni się wszyscy członkowie stać na mszę św. żałobną która odprawiona zostanie za duszę zmarłych członków.

SMP „Gwiazda”. Terminarz rozgrywek szachowych na bież. tydzień. Poniedziałek: Postęp — Gwiazda godz. 19,30 u Postępu; wtorek: Pion — Naprzód godz. 19,30 u Pionu; Orzeł — Lotnicy godz. 19 Pod Lwem; środa: T. U. K. — Brda godz. 20 u T. U. K.; piątek: Pion — Postęp godz. 19,30 u Pionu; sobota: Lotnicy — Gwiazda godz. 19,30 Pod Lwem; niedziela: Naprzód — Brda godz. 19,30 w szk. dworcowej; T. U. K. — Orzeł godz. 19,30 u T. U. K. Zbiórka delegatów w niedzielę o godz. 13 u Gwiazdy.

S. M. P. „Gwiazda”. Zebranie zarządu dziś o godz. 18 w salce parafjalnej.

Tow. Obywateli i Miłośników Jachcic. Zebranie plenarne w bież. miesiącu wypada. Następne zebranie w kwietniu.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, 8 bm., o godz. 19-ej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześcijańsko-Związkowe Czeladzi Rzeźniczej w hotelu „Lengning”.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

## SPOTKANIE.

W ciemnej, bocznej uliczce spotykają się o północy dwaj zamaskowani mężczyźni. Jeden z nich wpada na drugiego i krzyczy:

— Pieniądze albo życie!  
Napadnięty wybuchł śmiechem:  
— Nadzwyczajnie! Wyjaś mi pan te słowa z ust.

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 3. 1933 roku.

5% Pożyczka konwers. 43 1/2% P.  
6% oblig. m. Poznania z 1929 r. 92% +  
4 1/2% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 38% O.  
4% listy zastw. konw. ostempl. P. Z. K. 34 3/4—34 1/2% O.  
4% pożycz. premj. dol. s. III. 56— P.  
4 1/2% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowe 5,10—5— O.  
3% pożycz. budowl. s. I. 48— P.  
Tendencja utrzymana.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 3. 1933 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,75—18,00
Pszonica	31,50—32,50
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg	14,25—15,00
Jęczmień 64—66 kg	13,75—14,25
Owies nad. się do siewu	16,00—16,50
Owies	14,50—15,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	28,50—29,50
Mąka pszena 65% wł. worki	49,50—51,50
Otreby żytnie	10,25—10,50
Otreby pszenne	10,00—11,00
Otreby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	43,00—44,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorczyca	37,00—43,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch Folgera	35,00—40,00
Łubin niebieski	6,50—7,50
Łubin żółty	9,00—10,00
Seradela	12,50—13,50
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna szwedzka	80,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne.

## Giełda warszawska

z dnia 4. 3. 1933 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. pożycz. bud.	44,35—44,50
4% pożycz. inwest.	105,75
5% pożycz. kolejowa	39,50—39,00
4% pożycz. dol.	56,35—56,75
7-proc. pożycz. stabil.	57,75—57,50
10% pożyczka kolejowa	104,00

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

## Akcje w złotych:

Bank Polski	77,50—77,75
Starachowice	9,75—10,00

Tendencja mocniejsza.

## ZMARLI.

S. p. Feliks Bartkowski, lat 55, w Toruniu.  
S. p. Friedrich Gesell, b. właściciel młyna, lat 79, w Gnieźnie.  
S. p. Tomasz Starzyński, urzędnik gospodarczy, w Arcugowie.

## Magistrat m. Bydgoszczy Wydział VIII. (Bud. Nad.)

ogłasza niniejszem

### przetarg

publiczny, pisemny, na warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w szkołach

a) przy ul. Naklelskiej  
b) przy ul. Leszczyńskiego.

Kosztozysy przetargowe i warunki nabywać można w Wydziale VIII. ul. Jana Kazimierza Nr. 5, I. pnr., za opłatą 1,— zł każdy w godzinach urzędowych począwszy od dnia 7. III. b. r., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy do wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 marca br. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (pięć%) od sumy oferowanej. (3805)

Bydgoszcz, dnia 4 marca 1933 r.

Magistrat — Wydział VIII.

(—) Inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa

## RÓŻNE

20 złotych (3785)

nagrody wypłacimy temu kto pierwszy wskaże nam komu sprzedał Jan Brylewski, Podulim dostarczony przez nas, a dotychczas niezapłacony manę pałakowy B. 3 1/4 N. względnie gdzie takowy ukrywa. Dyskrecja zapewniona. Bracia Ramme Bydgoszcz, Grunwaldzka 24.

## SPRZEDAŻ

Maszynę krawiecką „Singer” jak nowa sprzedam za pół ceny. Fordon, Bydgoska 66, m. 1. (2228)

Place (3751) budowlane sprzedam. Of. bud „Place” Dz. Bydg. (3762)

## POSADY WOLNE

Dziewczyna

z gotowaniem, praniem poszukuje posady. Sienkiewicza 21 — 5. (2206)

Dziewczyna

z gotowaniem, wszelkich prac domowych poszukuje posady zaraz lub 15-go. Zgłoszenia Dzień. Bydg. pod „G. Z.” (3796)

Kłóra

młoda, ładna panienska umiejająca dobrze gotować chce przyjąć posadę w gospodarstwie domowym i w interesie u kawalera samodzielnego kupca. Of. wraz z fotografią proszę nadesłać do adm. Dzień. Bydg. pod „20”. (3762)

## Uczennica

do kopywania robótek niezwłocznie potrzebna. Długa 64, I piętro. (3797)



## Dzielna służbowa

poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!



W piątek, dnia 3 marca br. o godzinie 3.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i niezapomniany mąż, nasz najukochańszy ojezulek, zięć, brat, szwagier i wujek s. p.

## Władysław Mroczyński

emerytowany posterunkowy P. P.  
w 54 roku życia, o czym zawiadania w ciężkim smutku pogrążona  
**Zona z dziećmi i rodzina.**

Bydgoszcz, Inowrocław, Berlin, Rogoźno, Zbąszyń.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go marca br. o godzinie 4.30 z kaplicy starego cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej. — Msza św. odbędzie się tegoż dnia o godzinie 9-tej rano w kościele Św. Trójcy. (3759)

**Kupujemy dobrze utrzymanymy (3722)**  
**silnik elektryczny**  
prądu stałego, bocznikowy, 220 wolt 4 do 8 koni. Oferty z dokładnymi danymi uprasza  
F. Eberhardt, Fabryka Maszyn Bydgoszcz.

**Strojenia i reperacje**  
wykonuje fachowo i tanio  
**B. Sommerfeld**  
Fabryka Pianin 2008  
Bydgoszcz, Śniadeckich 2  
Filja Grudziądz, Groblowa 2.

**Wielkie przedsiębiorstwo**  
które wyrabia jako specjalność  
świdry spiralowe, granitowe itp. oraz ryłce, wiertarki i frozery w pierwszorzędym wykonaniu poszukuje do sprzedaży swoich fabrykatów pierwszorzędą i fachowo obeznaną siłą jako

Jakie korzyści daje **Spółdzielnia Kredytowa „Wzajemność”**  
w POZNANIU, Wały Zygm. Starego 9, tel. 3857  
3744 **1500.— złotych**  
**Pożyczki bezprocentowe** na 1 udział w wypadkach urodzin dziecka, ślubu lub śmierci członka.  
**Pożyczki amortyzacyjne** na około od 5—20-tu lat za niskim oprocentowaniem.  
**Pożyczki krótkoterminowe** oraz inne udogodnienia.  
Wyczerpujących wyjaśnień udziela nasz zastępca, który równocześnie przyjmuje członków w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 22, I ptr. od godz. 10—13.

**Klepsydry** wykonuje szybko i tanio  
**DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.**  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

W rejestrze R. H. B. tut. Sądu pod liczbą 4, przy firmie „Gorzelnia” w Barcinie, wpisano jako członka zarządu Ottona Rosentretera rolnika z Knieji w miejscowości ustępującego Hansa Rуста. 3759  
Labiszyn, dnia 3 marca 1933 r. Sąd Grodzki.

**Zł 7.500** 3570  
**akcji Banku Polskiego**  
do depozytu za dobrem zabezpieczeniem i procentem potrzebne. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „75”.

**zastępcę na wysoką prowizję**  
dla całego okręgu z siedzibą w Bydgoszczy.  
Tylko pierwszorzędne siły, które się wykażą mogą z dobrymi wynikami pracy zechcą oferty nadesłać z referencjami pod „L. P. 360 18” do: (3788)  
**„A. L. A.”, Haasenstein i Vogler, Berlin.**

Dbający o zdrowie piją tylko wodę min. nat. alk. stołową  
**OSTROMECKO**  
Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

**Drobne ogłoszenia**  
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**POLECENIA**

**Śledzie**  
opiekane w opakowaniu po 60 sztuk 6.50, sardynki w sosie korzennym bez. 5 litr. 8.— dostawa franko za zaliczeniem oferuje. A. Nagórski, Gdynia 4, fabryka konserw. (3784)

**Budowę**  
taniach domów od 1000 zł pokój organizuje fachowiec. Zgl. filja 33. (2214)

**SPRZEDAŻE**

**Majątek**  
520 mórg pszennej ziemi, żywy martwy inwentarz nadkompletny, cena 150.000, wpł. 80.000. Poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (3793)

**Oberża**  
dobrze zaprowadzona w bardzo ruchliwej wsi Pomorza wraz z dużym parkiem, gospodarstwem rolnym (45 mórg) i zabudowaniami gospodarczymi korzystnie na sprzedaż. Oferty uprasza się składać do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 9.83. (3746)

**2 pokoje**  
kuchnia, 3 chlewy murywane, mórg pola sprzedam. Sokoła 34. (2144)

**Korzystnie**  
sprzedam piętrowy dom z 2 1/2 morg. owoc. ogrodem, zabudowania i plac budowl. (Bielawki). Zgłoszenia Gdańska 77, skład papieru. (3795)

**Dom**  
III piętrowy nowoczesny dochód 7.500 cena 65.000 poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (3791)

**Dom**  
II piętrowy, składem, centrum dochód 4.000, cena 28.000 poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274 (3792)

**Interes**  
rzeźnicki, mieszkanie, pracownia, wynajmie gospodarz od kwietnia. Wiatrakowa 21. (3757)

**Sprzedam** (3768)  
skład kolonialny, wyroby tytoniowe, ruchliwe położenie. Adres Dziennik.

**Plac**  
budowlany przy Ks. Markwarta sprzedam. Lenartowicza 6. (3769)

**Samochód**  
osobowy marki Essex 9/40 P. S. w dobrym stanie, rejestrowany natychmiast tania na sprzedaż. Hencklewski, Kaszubska 27, I.

**Samochód**  
limuzyna marki Morris sprzedam tania. Of. Dzien. „Samochód”. (3771)

**Zamienie** (2225)  
dobry rower na gramofon lub radio. Garbary 10/5.

**Fotel**  
klubowy i fotel klubowy wysoki za półceny na sprzedaż. Gamma 5, mieszkanie 1. (2081)

**Pianino** (2093)  
piewszorzędne sprzedam tania. Gdańska 36, podwórze prawo, parter lewo.

**Dwie**  
kompletne dębowe sypialnie tania do nabycia. Stolarnia, Grudziądzka 19. 3723

**Akumulator**  
anodowy na 120 wolt tania na sprzedaż. Królowej Jadwigi 3, m. 1. (3584)

**Jadalnie**  
najtaniej Plac Piastowski 7, podwórze. (3764)

**Radjo**  
3 lampkowy komplet tania na sprzedaż. Nowy Rynek 1, m. 3. (3758)

**1000 worków**  
od cukru w dobrym stanie odda „Lukullus”, Bydgoszcz, Poznańska 16, telefon 1670. (3800)

**Wózek**  
krzeselkowy, dywan, portjer sprzedam. Śniadeckich 4, III piętro. (2211)

**Rower**  
sprzedam. Mazowiecka 4, portjer. (3798)

**KUPNA**

**Gospodarstwo**  
do 15 mórg, przedmieście Bydgoszczy, kupie. Oferty „Gospodarstwo” Dziennik. 3776

**Samochód**  
4—6 osobowy kupię w dobrym stanie limuzynę lub landolet. Dokładne szczegóły do filji Dzien. Bydg. „20”. (3774)

**Mak**  
każda ilość kupi Marmurówic (Piekarnia) Zbożowy Rynek. (3804)

**LEKCJE**

**Udzielam**  
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowuję do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

**POSADY WOLNE**

**Ubezpieczeniowych**  
zastępców poszukujemy, wypłacamy prowizję naprzód po przyjęciu wniosków. Oferty Oddział Dz. Bydg Toruń pod „Gotówka”. 3651

**100 zł**  
i wysoką prowizję zarobi każdy, obejmując nasze zastępstwo. Gózakred, Lwów, Wałowa 11. (3433)

**Agentów(tek)** (3745)  
zdolnych, inteligentnych pracujących urzędników emeryt. do przyjemnej popłatnej pracy poszukuje „Wzajemność”, Spółdz. Kredyt. Poznań. Zgłoszenia: Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 22 I od 15—17-ej.

**Wymownego**  
człowieka około lat 20 poszukuje do roznoszenia towaru. Zabezpieczenie wymagane. Czaplewski, Farna 3. 3773

**Świetna**  
egzystencja. 300 do 400 zł miesięcznie oddam z powodu wyjazdu. Zgl. pod „B. 1000” filja Dzien. (2227)

**Szczotkarz**  
z kartą rzemieślniczą potrzebny zaraz. Stała posada zapewniona. Informacje udzieli Dzien. Bydg. Inowrocław. (3787)

**Podręczna**  
do pracowni czapek potrzebna. Mostowa 2. (2218)

**Biurallstka**  
język polski i niemiecki, potrzebna. Dworcowa 7, Frommer. 2219

**Emeryt**  
może pobocznie zarobkować. Restauracja, Wełniany Rynek 2 od 20-tej. (3801)

**Fryzjerka** (3756)  
młoda siła może zaraz otrzymać posadę u Fr. Riedla, Chełmno (Pomorze), Rynek 8. Warunki podać.

**Za**  
pożyczkę 100—1500 zł. stała posada. Oferty „T. K.” Dzien. Bydg. (3766)

**Szewc** (3761)  
męski. Łokietka 26, m. 15.

**Cholewkarz** (2213)  
potrzebny. Skład skór, Warszawska 1.

**Magazynier**  
z kaucją 1000 zł. potrzebny Zgłoszenia Dziennik Bydg. pod „Magazynier”. (3765)

**Uczciwa**  
służąca potrzebna. Warszawska 5 w składzie rzeźnickim. (2223)

**Kucharka**  
młodsza potrzebna. Restauracja, Gdańska 51. (2208)

**Gospodyni**  
kucharka z dobrem gotowaniem, pieczeniem, prasowaniem, znająca się na zaprawach i hodowli drobiu z dobrymi poleceniami Pensja 40 zł. Majątek Rowienice, poczta Drzycim, pow. Świecie. (2205)

**Służącej**  
lepszej, uczciwej, uprzejmej, czystej, zdrowej, lat około 30, z dobrem praniem, prasowaniem, gotowaniem poszukuje się. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem Toruń, skrytka pocztowa 2. (3601)

**Chłopak**  
potrzebny, adwokat Felberbaum, Mostowa 9. (2203)

**Starsza** (2212)  
osoba smacznie gotująca, zajęcie od godziny 10 do 2 zaraz potrzebna. Zgłoszenia 20 stycznia 19—3, godz. 9-11.

**POSADY POSZUKUJA**

**Buchalterje**  
obejmę tania. Łaskawe oferty pod „Buchalterja” do administracji. (2520)

**Stołowy**  
władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady ewentualnie bufet na rachunek najchętniej w Gdyni. Kaucja do dyspozycji. Zgłosz. do agencji Dzien. Bydg. w Nowem pod „Mody”. (3786)

**Urządnic**  
gospod., absolw. szkoły rolniczej, kawaler, lat 39, przyjmie posadę urzędniczą lub pisarza za utrzymanie. Zgl. Dzien. Bydg. pod „39”. (3753)

**Fryzjerka**  
ondulatorka manikurzystka poszukuje zajęcia. Miejscowość obojętna. Do Dz. Bydg. pod „P. 31”. (3752)

**Gospodyni**  
doświadczona poszukuje posady u samotnego pana. Filja Dzien. pod „Samodzielnia”. (2120)

**Sierota**  
dziewczyna lat 20, czysta i rzetelna, szuka służby. Dąbrowska, Gdańska 73, m. 17. (3770)

**Inteligentna**  
blondynka w krytycznym położeniu szuka posady gospodyni u samotnego pana za utrzymanie zaraz. Zgłoszenia pod „Krysią” „Dziennik Bydgoski” Toruń. (3782)

**Starsza**  
dziewczyna z gotowaniem poszukuje posady. Rycerska 8—4. (2229)

**DZIERŻAWY**

**Dzierżawy**  
szukam do 300 mórg. Mam 13 000 zł. Oferty „D. 300” Dziennik. (3775)

**Gościniec**  
bez konkurencji z kolonjalką, kilka morgami ziemi w większej wsi kościelnej poszukuje celem dzierżawy. Oferty Dz. Bydg. Inowrocław „Gościniec”. (3783)

**MIESZKANIA WOLNE**

**2 pokojowe**  
kuchnia czynsz mies. Śniadeckich 13. 2207

**2 pokoje** (3781)  
kuchnia do wynajęcia. Kossaka 53, gospodarz.

**Mieszkania**  
2—3—4 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 70. (2230)

**Mieszkanie**  
4 pokojowe zaraz wydzierżawie. Fredry 12. (2210)

**Dwupokojowe**  
kuchnia 35. Postęp, Śniadeckich 48. (2222)

**Mieszkanie**  
czteropokojowe w ołn. Wiad. Cieszkowskiego 20, biuro. (2091)

**POKOJU POSZUKUJA**

**Poszukuje**  
1—2 pokoje umeblowane z urządzeniem dla małżeństwa, najchętniej w okolicy Placu Poznańskiego. Oferty pod „G. B.” do Dziennika. (3754)

**Poszukujemy**  
pokoju na biuro w okolicy Placu Kościelickich. Oferty nadsyłać do Pomorskiego Zw. Przedsiębiorstw Autobusowych, Plac Kościelickich, postój autobusowy. 3802

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
Wileńska 2, m. 3. (2215)

**ładny**  
pokój Gdańska 62, I. (2216)

**Pokój**  
ładny, osobne wejście potrzebny zaraz. Of. pod „Przyjezdny” do filji Dz. Bydgoskiego. (2226)

**Pokój**  
Sienkiewicza 1, m. 2. (2220)

**Pokój**  
umeblowany niekierujący Orla 12. Gospodarz. (3763)

**Pokój**  
umeblowany. Chrobrego 7—2. (2224)

**Pusty**  
pokój do wynajęcia. Światłaska, Mostowa 2. (2217)

**RÓŻNE**

**Jakania**  
oraz wadliwej wymowy odcuza pod gwarancją tania według własnego systemu Jan Lange, były dyrektor teatrów polskich Hermana Frankego 19, m. 12 l. (6755)

**Kto**  
życzliwych pomoże bezrobotnemu objęcia posady zdyskontowaniem weksła 100 zł., pierwszorzędnym żyrem. Of. pod „O. D.” do Dziennika. (3790)

**Szukam**  
okazyjnego przewozu mebli z Gdańska do Nowego. Zgłoszenia poste-restante pod „Przewóz” poczta Smetowo. (3767)

**Majacy**  
pretensje do Pomorskiego Związku Przedsiębiorstw Autobusowych firmy i osoby prywatne mogą się zgłosić do dnia 13 marca br. w sekretariacie, postój autobusowy, plac Kościelickich. (3803)

**Ples**  
ciemny lis zaginął. Zwrócić za wynagrodzeniem. Gołębia 34. (3780)

**Krawcowa**  
szyje gustownie i tania. Kordeckiego 12, m. 6. (3706)

**ZGUBY**

**Zgubiono** (3799)  
z samochodu na szosie między granicą Gdańską a Grudziądzem walizkę zawierającą ubrania i ważne papiery handlowe. Uczciwego znalazcę uprasza się za nagrodą zawiadomić firmę Eisenack i Ska w Golubiu lub odnośny posterunek policji.

**Zgubiono**  
damski zegarek w niedzielę 5 marca na ulicy Bernardyńskiej, Pod Zameczkiem Plac Kościelicki, Teofila Magdzińskiego, Stary Rynek lub Mostowej. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem w admin. Dz. Bydg. (3749)

**MATRYMONIALNE**

**Panowie** (2221)  
również bez majątku znajdują odpowiednią partję. „Postęp”, Śniadeckich 48.

**Wdowa**  
bezdzielną lat 33, posiadającą 2 pokoje umeblowane 1000 zł gotówką, pozna pana urzędnika do lat 38, wysokiego wzrostu. Oferty pod „A. P.” Dziennik Bydgoski. 3772

**Starsza**  
pani posiadająca śliczną reálność w mieście z gospodarstwem poszukuje męża 45—60 lat kawalera lub wdowca bezdzietnego z majątkiem. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Hanka”. (3794)

**MATERJALISTKA.**



— Pocałuj cioteczkę, moje dziecko, dostaniesz 50 groszy!  
— O ile dostanę zgóry pieniądze, to pocałuję, bo nie myślę bezinteresownie się poświęcać. Wczoraj obiecano mi również 50 groszy za wypicie obrzydliviego lekarstwa, a do tej pory nie dostałem ani grosza.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i ozienkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.